Księga Jozuego

Rozdział 1

1. Po śmierci Mojżesza, sługi JAHWE, powiedział JAHWE do Jozuego, syna Nuna, sługi Mojżesza: **2**. Mojżesz, mój sługa, umarł; teraz więc wstań, przepraw się przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą daję im, synom Izraela. **3**. Każde miejsce, po którym będzie stąpać wasza noga, dałem wam, jak obiecałem Mojżeszowi. **4**. Od pustyni i od Libanu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chetytów, aż do Morza Wielkiego na zachodzie, będzie wasza granica. **5**. Nikt nie ostoi się przed tobą po wszystkie dni twego życia; jak byłem z Mojżeszem, *tak* będę z tobą. Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. **6**. Wzmocnij się i bądź mężny. Ty bowiem dasz temu ludowi w dziedzictwo ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. **7**. Tylko wzmocnij się i bądź bardzo mężny, abyś pilnował wypełniania wszystkiego według prawa, które nakazał ci Mojżesz, mój sługa. Nie odstępuj od niego ani na prawo, ani na lewo, aby ci się wiodło, dokądkolwiek pójdziesz. **8**. Niech ta księga Prawa nie oddala się od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, abyś pilnował wypełnienia wszystkiego, co w niej jest napisane. Wtedy bowiem poszczęści się twojej drodze i będzie ci się wiodło. **9**. Czyż ci nie nakazałem? Wzmocnij się i bądź mężny. Nie lękaj się i nie przerażaj, gdyż JAHWE, twój Bóg, jest z tobą, dokądkolwiek pójdziesz. **10**. Wtedy Jozue rozkazał przełożonym ludu: **11**. Przejdźcie przez obóz i rozkażcie ludowi: Przygotujcie sobie żywność, bo za trzy dni przejdziecie przez ten Jordan, aby wejść i posiąść ziemię, którą JAHWE, wasz Bóg, daje wam w posiadanie. **12**. A do Rubenitów, Gadytów i połowy pokolenia Manassesa Jozue powiedział: **13**. Przypomnijcie sobie słowo, które nakazał wam Mojżesz, sługa JAHWE: JAHWE, wasz Bóg, zapewnił wam odpoczynek i dał wam tę ziemię; **14**. Niech wasze żony, dzieci i bydło zostaną w ziemi, którą Mojżesz dał wam po tej stronie Jordanu; wy zaś, wszyscy dzielni wojownicy, pójdziecie uzbrojeni przed waszymi braćmi i będziecie im pomagać; **15**. Aż JAHWE da odpoczynek waszym braciom, jak i wam, i oni posiądą ziemię, którą daje im JAHWE, wasz Bóg. Potem wrócicie do ziemi swojej posiadłości, którą dał wam Mojżesz, sługa JAHWE, po tej stronie Jordanu na wschodzie, i posiądziecie ją. **16**. I odpowiedzieli Jozuemu: Wszystko, co nam nakazałeś, uczynimy i gdziekolwiek nas poślesz, pójdziemy. **17**. Jak byliśmy posłuszni Mojżeszowi we wszystkim, tak będziemy posłuszni i tobie. Niech tylko JAHWE, twój Bóg, będzie z tobą, jak był z Mojżeszem. **18**. Ktokolwiek sprzeciwi się twemu rozkazowi i nie będzie posłuszny twoim słowom we wszystkim, co mu rozkażesz, niech umrze. Tylko wzmocnij się i bądź mężny.

Rozdział 2

1. Potem Jozue, syn Nuna, wysłał potajemnie z Szittim dwóch szpiegów, mówiąc: Idźcie, obejrzyjcie ziemię i Jerycho. Poszli więc i weszli do domu *pewnej* nierządnicy, która miała na imię Rachab, i tam odpoczęli. **2**. I doniesiono królowi Jerycha: Oto *jacyś* mężczyźni spośród synów Izraela przyszli tu tej

nocy, aby wybadać tę ziemię. **3**. Król Jerycha posłał więc do Rachab, rozkazując: Wyprowadź mężczyzn, którzy przyszli do ciebie i weszli do twego domu, bo przyszli wybadać całą tę ziemię. **4**. Kobieta jednak wzięła tych dwóch mężczyzn, ukryła ich i powiedziała: To prawda, że przyszli do mnie mężczyźni, ale nie wiedziałam, skąd oni są. **5**. A gdy miano zamykać bramę o zmierzchu, mężczyźni ci wyszli i nie wiem, dokąd poszli. Ścigajcie ich prędko, to ich dogonicie. **6**. Ona zaś zaprowadziła ich na dach i przykryła wiązkami lnu, które rozłożyła na dachu. **7**. *Wysłani* mężczyźni ścigali ich w kierunku Jordanu aż do brodów; i jak tylko ścigający wyszli, zamknięto bramę. **8**. A zanim usnęli, ona wyszła do nich na dach; **9**. I powiedziała do tych mężczyzn: Wiem, że JAHWE dał wam tę ziemię, bo strach przed wami padł na nas i wszyscy obywatele tej ziemi truchleją przed wami. **10**. Słyszeliśmy bowiem, jak JAHWE wysuszył przed wami wody Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwom królom amoryckim, którzy byli po tamtej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których pobiliście. **11**. Gdy *o tym* usłyszeliśmy, nasze serca struchlały i nie było już odwagi w nikim z waszego powodu; bo JAHWE, wasz Bóg, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. **12**. Dlatego teraz, proszę, przysięgnijcie mi na JAHWE, że jak ja okazałam wam miłosierdzie, tak i wy okażecie miłosierdzie domowi mego ojca, i dajcie mi pewny znak; **13**. Że zachowacie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, i wszystko, co do nich należy, i ocalicie nas od śmierci. **14**. Odpowiedzieli jej mężczyźni: Ręczymy za was naszym życiem, jeśli nie wydacie tej naszej sprawy, i gdy JAHWE odda nam tę ziemię, okażemy ci miłosierdzie i wierność. **15**. Potem spuściła ich na sznurze z okna, bo jej dom przylegał do muru i ona mieszkała w murze. **16**. I powiedziała im: Idźcie w góry, by nie spotkali was ścigający; ukryjcie się tam przez trzy dni, aż powrócą ścigający, a potem pójdziecie swoją drogą. **17**. Mężczyźni powiedzieli jej: Będziemy wolni od tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć; **18**. Gdy wejdziemy do ziemi, przywiążesz do okna czerwony sznur, po którym nas spuściłaś, i zbierzesz u siebie, w domu swego ojca, swoją matkę, swoich braci i cały dom swego ojca. **19**. Ktokolwiek bowiem wyjdzie poza drzwi twego domu, jego krew *spadnie* mu na głowę, a my *będziemy* bez winy. Lecz krew każdego, kto będzie z tobą w domu, *spadnie* na naszą głowę, jeśli czyjaś ręka go dotknie. **20**. Jeśli jednak wydasz naszą sprawę, będziemy wolni od przysięgi, którą kazałaś nam złożyć. **21**. I odpowiedziała: Jak powiedzieliście, niech tak będzie. Wtedy wypuściła ich i poszli. I przywiązała czerwony sznur do okna. **22**. Odeszli więc i przyszli na górę, i pozostali tam przez trzy dni, aż powrócili ścigający. A ścigający szukali ich po wszystkich drogach, ale nie znaleźli. **23**. I zawrócili ci dwaj mężczyźni, zeszli z góry, przeprawili się *przez rzekę*, przyszli do Jozuego, syna Nuna, i opowiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo; **24**. I mówili do Jozuego: JAHWE oddał w nasze ręce całą tę ziemię, bo wszyscy obywatele tej ziemi struchleli przed nami.

Rozdział 3

1. Jozue wstał wcześnie rano i on oraz wszyscy synowie Izraela wyruszyli z Szittim, i przyszli nad Jordan; i tam przenocowali, zanim się przeprawili *przez rzekę*. **2**. A po upływie trzech dni przełożeni przeszli przez obóz; **3**. I rozkazali ludowi: Gdy ujrzycie arkę przymierza JAHWE, swojego Boga, i niosących ją kapłanów Lewitów, wy także wyruszycie ze swego miejsca i pójdziecie za nią. **4**. Pomiędzy wami a nią niech będzie jednak odległość około dwóch tysięcy łokci. Nie zbliżajcie się do niej, abyście poznali drogę, którą macie iść, gdyż nie szliście tą drogą nigdy dotąd. **5**. Wtedy Jozue powiedział do ludu: Poświęćcie się, gdyż jutro JAHWE dokona cudów pośród was. **6**. Do kapłanów zaś Jozue powiedział: Weźcie arkę przymierza i idźcie przed ludem. Wzięli więc arkę przymierza i szli przed ludem. **7**. I JAHWE powiedział do Jozuego: Dziś zacznę cię wywyższać na oczach całego Izraela, aby poznali, że jak byłem z Mojżeszem, *tak* będę i z tobą. **8**. Rozkaż kapłanom niosącym arkę przymierza: Gdy dojdziecie do brzegu wód Jordanu, zatrzymajcie się w Jordanie. **9**. Wtedy Jozue powiedział do synów Izraela: Zbliżcie się i słuchajcie słów JAHWE, swojego Boga. **10**. I Jozue dodał: Po tym poznacie, że Bóg żywy jest wśród was i że na pewno wypędzi przed wami Kananejczyków, Chetytów, Chiwwitów, Peryzzytów, Girgaszytów, Amorytów i Jebusytów. **11**. Oto arka przymierza JAHWE całej ziemi przejdzie przed wami przez Jordan. **12**. Teraz więc wybierzcie sobie dwunastu mężczyzn z pokoleń Izraela, po jednym z każdego pokolenia; **13**. A gdy stopy kapłanów niosących arkę JAHWE, Pana całej ziemi, staną w wodzie Jordanu, wtedy wody Jordanu się rozdzielą i wody płynące z góry staną jak jeden wał. **14**. Gdy więc lud wyruszył ze swoich namiotów, aby przeprawić się przez Jordan, a kapłani niosący arkę przymierza *szli* przed ludem; **15**. I kiedy niosący arkę przyszli nad Jordan, a nogi kapłanów, którzy nieśli arkę, zanurzyły się w wodzie przy brzegu (Jordan bowiem wzbiera i wylewa na wszystkie swoje brzegi przez cały czas żniwa); **16**. Wtedy wody płynące z góry zatrzymały się i stanęły jak jeden wał bardzo daleko od miasta Adam *leżącego* w pobliżu Sartan. A te, które płynęły w dół do Morza Pustyni, czyli do Morza Słonego, odpłynęły zupełnie. I tak lud przeprawił się naprzeciw Jerycha. **17**. A kapłani niosący arkę przymierza JAHWE stali pewnie na suchej ziemi pośrodku Jordanu, a wszyscy Izraelici szli po suchej ziemi, aż cały lud przeprawił się przez Jordan.

Rozdział 4

1. A gdy cały lud zakończył przeprawę przez Jordan, JAHWE powiedział do Jozuego: **2**. Wybierzcie sobie z ludu dwunastu mężczyzn, po jednym z każdego pokolenia. **3**. I rozkażcie im: Weźcie sobie stąd, ze środka Jordanu, z tego miejsca, gdzie nogi kapłanów stały pewnie, dwanaście kamieni, zabierzcie je ze sobą i połóżcie w miejscu, gdzie tej nocy będziecie nocować. **4**. Jozue wezwał więc dwunastu mężczyzn, których wybrał spośród synów Izraela, po jednym z każdego pokolenia. **5**. I Jozue powiedział do nich: Pójdźcie przed arką JAHWE, swojego Boga, na środek Jordanu i niech każdy weźmie po jednym kamieniu na swe ramię, według liczby pokoleń synów Izraela; **6**. Aby to było znakiem wśród was, gdy potem wasi synowie zapytają: Co *znaczą* dla was te kamienie? **7**. Wtedy powiecie im, że wody Jordanu

rozdzieliły się przed arką przymierza PANA; gdy przechodziła przez Jordan, rozdzieliły się wody Jordanu; i te kamienie będą pamiątką dla synów Izraela na wieki. **8**. I synowie Izraela uczynili tak, jak rozkazał Jozue. Wzięli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, jak powiedział JAHWE do Jozuego, według liczby pokoleń synów Izraela, zanieśli je ze sobą na miejsce noclegu i tam je złożyli. **9**. Jozue też postawił dwanaście kamieni na środku Jordanu, w miejscu, gdzie stały nogi kapłanów niosących arkę przymierza. Pozostają tam aż do dziś. **10**. Kapłani zaś niosący arkę stali na środku Jordanu, aż wypełniło się to wszystko, co JAHWE rozkazał Jozuemu powiedzieć ludowi zgodnie ze wszystkim, co Mojżesz nakazał Jozuemu. Lud natomiast spieszył się i przeszedł. **11**. Gdy cały lud przeszedł, przeszli też i arka JAHWE, i kapłani przed ludem. **12**. Synowie Rubena, synowie Gada i połowa pokolenia Manassesa również przeszli uzbrojeni przed synami Izraela, jak im Mojżesz nakazał. **13**. Około czterdziestu tysięcy uzbrojonych wojowników przeszło przed JAHWE do walki na równinach Jerycha. **14**. W tym dniu JAHWE wywyższył Jozuego na oczach całego Izraela i bali się go, jak bali się Mojżesza przez wszystkie dni jego życia. **15**. Potem JAHWE powiedział do Jozuego: **16**. Rozkaż kapłanom niosącym arkę świadectwa, aby wyszli z Jordanu. **17**. Rozkazał więc Jozue kapłanom: Wyjdźcie z Jordanu. **18**. A gdy kapłani niosący arkę przymierza JAHWE wyszli ze środka Jordanu i stopy ich stanęły na suchej ziemi, wody Jordanu wróciły na swoje miejsce i płynęły jak przedtem, wypełnione po brzegi. **19**. Lud wyszedł z Jordanu dziesiątego *dnia* pierwszego miesiąca i rozbił obóz w Gilgal, po wschodniej stronie Jerycha. **20**. A te dwanaście kamieni, które wyniesiono z Jordanu, Jozue ustawił w Gilgal. **21**. I powiedział do synów Izraela: Gdy w przyszłości wasi synowie zapytają swoich ojców: Co *znaczą* te kamienie? **22**. Wtedy powiecie swoim synom: Izrael przeszedł przez Jordan po suchej ziemi; **23**. JAHWE Bóg bowiem osuszył wody Jordanu przed wami, aż się przeprawiliście — tak jak JAHWE, wasz Bóg, uczynił z Morzem Czerwonym, które wysuszył przed nami, aż przeszliśmy; **24**. Aby wszystkie narody ziemi poznały, że ręka JAHWE jest potężna, i żebyście bali się JAHWE, swojego Boga, po wszystkie dni.

Rozdział 5

1. A gdy wszyscy królowie amoryccy, którzy *mieszkali* po zachodniej stronie Jordanu, i wszyscy królowie Kanaanu, którzy *mieszkali* nad morzem, usłyszeli, że JAHWE wysuszył wody Jordanu przed synami Izraela, aż się przeprawili, struchlało ich serce i stracili całą odwagę wobec synów Izraela. **2**. W tym czasie JAHWE powiedział do Jozuego: Zrób sobie ostre noże i ponownie obrzezaj synów Izraela. **3**. Jozue zrobił więc sobie ostre noże i obrzezał synów Izraela na pagórku napletków. **4**. A oto powód, dla którego Jozue ich obrzezał: Cały lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiej, wszyscy wojownicy, pomarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu. **5**. Cały lud, który wyszedł, był obrzezany. Lecz cały lud, który urodził się na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu, nie był obrzezany. **6**. Czterdzieści lat bowiem synowie Izraela chodzili po pustyni, aż wymarł cały naród wojowników, którzy wyszli z Egiptu, gdyż nie słuchali głosu JAHWE. Przysiągł im JAHWE, że nie pozwoli im

zobaczyć ziemi, którą JAHWE pod przysięgą obiecał ich ojcom, że nam ją da, ziemię opływającą mlekiem i miodem. **7**. Ich synów, których wzbudził na ich miejsce, Jozue obrzezał. Byli bowiem nieobrzezani, gdyż ich nie obrzezano w drodze. **8**. A gdy już cały lud został obrzezany, pozostał on na swoim miejscu w obozie aż do wyzdrowienia. **9**. Potem JAHWE powiedział do Jozuego: Dzisiaj zdjąłem z was hańbę Egiptu. Dlatego to miejsce nazywa się Gilgal aż do dziś. **10**. Wtedy synowie Izraela rozbili obóz w Gilgal i obchodzili święto Paschy czternastego dnia tego miesiąca, wieczorem, na równinach Jerycha. **11**. Nazajutrz po święcie Paschy jedli z plonów tej ziemi, chleby przaśne i prażone ziarno, tego samego dnia. **12**. I następnego dnia po tym, jak zaczęli jeść zboża tej ziemi, ustała manna; i synowie Izraela już więcej manny nie mieli, ale jedli tegoroczne plony ziemi Kanaan. **13**. A gdy Jozue był w pobliżu Jerycha, podniósł oczy i spojrzał, a oto mąż stał naprzeciw niego z wydobytym mieczem w ręku. Jozue podszedł do niego i zapytał: Czy ty jesteś po naszej stronie, czy po stronie naszych wrogów? **14**. A on odpowiedział: Nie, gdyż jako wódz wojska JAHWE teraz przyszedłem. Wtedy Jozue upadł twarzą do ziemi, oddał pokłon i zapytał: Co mój Pan rozkaże swemu słudze? **15**. I wódz wojska JAHWE powiedział do Jozuego: Zdejmij obuwie ze swoich nóg, bo miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Rozdział 6

1. A Jerycho było szczelnie zamknięte z powodu synów Izraela. Nikt z niego nie wychodził i nikt do niego nie wchodził. **2**. Wtedy JAHWE powiedział do Jozuego: Oto dałem w twoje ręce Jerycho, jego króla i *jego* dzielnych wojowników. **3**. I wy, wszyscy wojownicy, będziecie obchodzić miasto, okrążając je raz. Uczynicie tak przez sześć dni. **4**. A siedmiu kapłanów będzie niosło przed arką siedem trąb *z rogów* baranich. Siódmego zaś dnia obejdziecie miasto siedem razy, a kapłani będą dąć w trąby. **5**. A gdy przeciągle będą *trąbić* w baranie rogi i usłyszycie głos trąby, cały lud wzniesie wielki okrzyk, a mury miasta runą i lud wejdzie *do miasta*, każdy wprost przed siebie. **6**. Wtedy Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i powiedział im: Weźcie arkę przymierza i niech siedmiu kapłanów niesie siedem trąb z baranich *rogów* przed arką JAHWE. **7**. Potem powiedział do ludu: Idźcie i obejdźcie miasto, a uzbrojeni wojownicy niech idą przed arką JAHWE. **8**. A gdy Jozue powiedział *to* ludowi, siedmiu kapłanów niosących siedem trąb *z* baranich *rogów* wyruszyło przed arką JAHWE i dęli w trąby. A arka przymierza JAHWE szła za nimi. **9**. Uzbrojeni wojownicy zaś szli przed kapłanami, którzy dęli w trąby, a pozostałe oddziały szły za arką. Gdy szli, dęto w trąby. **10**. A Jozue nakazał ludowi: Nie krzyczcie, niech nie będzie słychać waszego głosu ani niech żadne słowo nie wyjdzie z waszych ust aż do dnia, w którym wam powiem: Wznieście okrzyk! Wtedy wydacie okrzyk. **11**. Tak więc arka JAHWE okrążyła miasto raz, po czym wrócili do obozu i przenocowali w nim. **12**. Jozue wstał wcześnie rano, a kapłani wzięli arkę JAHWE. **13**. A siedmiu kapłanów niosących siedem trąb z *rogów* baranich szło nieprzerwanie przed arką JAHWE, dmąc w trąby. Uzbrojeni wojownicy szli przed nimi, a pozostałe oddziały szły za arką JAHWE.

Gdy szli, dęto w trąby. **14**. Na drugi dzień okrążyli miasto raz i wrócili do obozu. Tak czynili przez sześć dni. **15**. Lecz dnia siódmego wstali rano o świcie i okrążyli miasto w ten sam sposób siedem razy. Tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. **16**. A za siódmym razem, gdy kapłani zadęli w trąby, Jozue powiedział do ludu: Wznieście *teraz* okrzyk, bo JAHWE wydaje wam miasto. **17**. I miasto będzie przeklęte dla JAHWE, ono samo i wszystko, co się w nim znajduje. Tylko nierządnica Rachab zostanie przy życiu, ona i wszyscy, którzy są z nią w domu, gdyż ukryła posłańców, których wysłaliśmy. **18**. Wy jednak strzeżcie się tego, co przeklęte, abyście sami nie stali się przekleństwem, gdy weźmiecie z obłożonego przekleństwem, i byście nie ściągnęli przekleństwa na obóz Izraela, i nie sprowadzili na niego nieszczęścia. **19**. Wszelkie srebro i złoto oraz przedmioty miedziane i żelazne będą poświęcone JAHWE. Zostaną złożone do skarbca JAHWE. **20**. Wtedy lud wydał okrzyk, gdy zadęto w trąby. A kiedy lud usłyszał dźwięk trąb i wydał potężny okrzyk, runęły mury, a lud wszedł do miasta, każdy prosto przed siebie, i zdobyli miasto; **21**. I zniszczyli ostrzem miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, dzieci i starców, woły, owce i osły. **22**. Lecz dwóm mężczyznom, którzy wybadali tę ziemię, Jozue powiedział: Wejdźcie do domu nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę oraz wszystko, co do niej należy, tak jak jej przysięgliście. **23**. Weszli więc młodzieńcy, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca, jej matkę i jej braci oraz wszystko, co do niej *należało*. Wyprowadzili całą jej rodzinę i zostawili ich poza obozem Izraela. **24**. A miasto i wszystko, co w nim było, spalili ogniem. Tylko srebro i złoto oraz przedmioty miedziane i żelazne złożyli do skarbca domu JAHWE. **25**. Jozue zostawił przy życiu nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystko, co do niej należało; mieszka ona w Izraelu aż do dziś, ponieważ ukryła posłańców, których Jozue wysłał na wybadanie Jerycha. **26**. W tym czasie Jozue złożył przysięgę: Niech będzie przeklęty przed JAHWE człowiek, który powstanie i odbuduje to miasto, Jerycho. Na swoim pierworodnym założy jego fundament, a na swoim najmłodszym postawi jego bramy. **27**. I JAHWE był z Jozuem, którego sława rozchodziła się po całej ziemi.

Rozdział 7

1. Lecz synowie Izraela dopuścili się przestępstwa na tym, co przeklęte. Akan bowiem, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha, z pokolenia Judy, wziął z tego, co przeklęte. I zapłonął gniew JAHWE przeciw synom Izraela. **2**. Tymczasem Jozue posłał *kilku* mężczyzn z Jerycha do Aj, które leży blisko Bet-Awen, na wschód od Betel, i powiedział do nich: Idźcie i zbadajcie *tę* ziemię. Mężczyźni poszli więc i zbadali Aj. **3**. Potem wrócili do Jozuego i powiedzieli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Niech wyruszy około dwóch lub trzech tysięcy mężczyzn i niech zburzą Aj. Nie trudź całego ludu, bo tamtych jest niewielu. **4**. Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn. Uciekli jednak przed ludźmi z Aj. **5**. Ludzie z Aj zabili około trzydziestu sześciu z nich. Ścigali ich bowiem od bramy aż do Szebarim i zabili ich, gdy ci *schodzili* z góry. Dlatego serce ludu omdlało i stało się jak woda. **6**. Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty, upadł twarzą na ziemię przed arką JAHWE *i leżał tak* aż do wieczora, on i starsi

Izraela, i sypali proch na swoje głowy. **7**. Potem Jozue powiedział: Ach, Panie BOŻE, czemu przeprowadziłeś ten lud za Jordan? Czy po to, aby nas wydać w ręce Amorytów na zniszczenie? Obyśmy raczej pozostali za Jordanem! **8**. O Panie, cóż powiem, gdy Izrael uciekł przed swymi wrogami? **9**. Usłyszą *o tym* bowiem Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy tej ziemi i otoczą nas zewsząd, i wymażą nasze imię z ziemi. I cóż uczynisz dla swego wielkiego imienia? **10**. Wtedy JAHWE powiedział do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz na swej twarzy? **11**. Izrael zgrzeszył, złamali także moje przymierze, które im nakazałem. Wzięli bowiem z tego, co przeklęte, ukradli, skłamali i schowali to wśród swoich rzeczy. **12**. Dlatego synowie Izraela nie mogli się ostać przed swymi wrogami, ale uciekli przed nimi, bo stali się przekleństwem. Nie będę więcej z wami, jeśli nie wytępicie spośród was tego, co przeklęte. **13**. Wstań, poświęć lud i powiedz: Poświęćcie się na jutro, bo tak mówi JAHWE, Bóg Izraela: Pośród ciebie, Izraelu, *jest to*, co przeklęte. Nie staniecie przed swymi wrogami, dopóki nie usuniecie spośród siebie tego, co obłożone jest przekleństwem. **14**. Wystąpicie więc jutro rano według waszych pokoleń. Wówczas pokolenie, które JAHWE wskaże, wystąpi według rodzin; a rodzina, którą JAHWE wskaże, wystąpi według domów; a z domu, który JAHWE wskaże, wystąpią poszczególni mężczyźni. **15**. A ten, u kogo zostanie znalezione to, co przeklęte, będzie spalony ogniem, on i wszystko, co do niego należy, bo złamał przymierze JAHWE i dopuścił się haniebnego czynu w Izraelu. **16**. Jozue wstał więc wcześnie rano i kazał wystąpić Izraelowi według ich pokoleń; i zostało wskazane pokolenie Judy. **17**. I kazał wystąpić rodzinom Judy, i została wskazana rodzina Zerachitów. Potem kazał wystąpić wszystkim osobom z rodziny Zerachitów i został wskazany *dom* Zabdiego. **18**. Następnie kazał wystąpić wszystkim osobom z jego domu i został wskazany Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha, z pokolenia Judy. **19**. I Jozue powiedział do Akana: Synu mój, oddaj, proszę, chwałę JAHWE, Bogu Izraela, i złóż mu wyznanie. Powiedz mi, co uczyniłeś, a nie ukrywaj *tego* przede mną. **20**. Wtedy Akan odpowiedział Jozuemu: Rzeczywiście, to ja zgrzeszyłem przeciw JAHWE, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: **21**. Gdy zobaczyłem wśród łupów piękny płaszcz babiloński, dwieście syklów srebra i pręt złota ważący pięćdziesiąt syklów, pożądałem ich i wziąłem je. Oto są one zakopane w ziemi, w środku mego namiotu, a srebro pod nimi. **22**. Jozue wysłał więc posłańców, którzy pobiegli do namiotu, a oto te *rzeczy* były ukryte w jego namiocie, a srebro pod nimi. **23**. I zabrali je z namiotu, przynieśli do Jozuego oraz do wszystkich synów Izraela i położyli je przed JAHWE. **24**. Wtedy Jozue i cały Izrael z nim wzięli Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złota, jego synów i córki, jego woły, osły, owce, namiot oraz wszystko, co miał, i zaprowadzili ich do doliny Akor. **25**. I Jozue powiedział: Dlaczego sprowadziłeś na nas nieszczęście? JAHWE dzisiaj sprowadzi nieszczęście na ciebie. I cały lud Izraela ukamienował go, a po ukamienowaniu ich spalili ogniem. **26**. Potem wznieśli nad nim wielki stos kamieni, *który trwa* aż do dziś. I JAHWE odwrócił się od zapalczywości swego gniewu. Dlatego to miejsce nazywa się doliną Akor aż do dziś.

Rozdział 8

1. Potem JAHWE powiedział do Jozuego: Nie bój się ani się nie lękaj. Weź ze sobą wszystkich wojowników, powstań i wyrusz do Aj. Patrz, daję w twoje ręce króla Aj, jego lud i jego ziemię. **2**. I postąpisz z Aj i jego królem tak, jak postąpiłeś z Jerychem i jego królem. Tym razem weźmiecie sobie jego łupy i bydło. Zastaw zasadzkę na miasto od jego tyłu. **3**. Powstali więc Jozue i wszyscy wojownicy, by wyruszyć przeciwko Aj. Jozue wybrał trzydzieści tysięcy bardzo dzielnych mężczyzn i wysłał ich nocą. **4**. I rozkazał im: Uważajcie, przygotujcie zasadzkę za miastem. Nie oddalajcie się od miasta zbyt daleko i bądźcie wszyscy w pogotowiu. **5**. Ja zaś i cały lud, który *jest* ze mną, podejdziemy pod miasto; a gdy oni wyjdą nam naprzeciw, jak za pierwszym razem, uciekniemy przed nimi. **6**. A oni pójdą za nami, aż ich odciągniemy od miasta, bo powiedzą: Uciekają przed nami, tak jak za pierwszym razem, gdyż będziemy uciekać przed nimi. **7**. Wtedy wyjdziecie z zasadzki i opanujecie miasto. JAHWE bowiem, wasz Bóg, odda je w wasze ręce. **8**. A gdy zdobędziecie miasto, podpalicie je. Postąpicie zgodnie ze słowem JAHWE. Patrzcie, ja to wam rozkazuję. **9**. Jozue więc ich wysłał, a oni poszli przygotować zasadzkę; i zostali między Betel a Aj, na zachód od Aj. Jozue zaś spędził tę noc wśród ludu. **10**. Następnego dnia Jozue wstał wcześnie rano, obliczył lud i poszedł przed nim wraz ze starszymi Izraela przeciwko Aj. **11**. Wszyscy wojownicy, którzy z nim byli, wyruszyli, przybyli pod miasto i rozbili obóz po północnej stronie Aj, tak że między nimi a Aj była dolina. **12**. Następnie wziął około pięciu tysięcy mężczyzn, których umieścił w zasadzce między Betel a Aj, po zachodniej stronie miasta. **13**. I ustawiono lud, całe wojsko po północnej stronie miasta, a tych, którzy przygotowali zasadzkę — po zachodniej stronie. Jozue zaś wyruszył tej nocy na środek doliny. **14**. Gdy spostrzegł to król Aj, ludzie z miasta pośpieszyli się, wstali wcześnie rano i wyruszyli do walki z Izraelem — on i cały jego lud — w wyznaczonym czasie przed równiną. Nie wiedział jednak, że za miastem została przygotowana na nich zasadzka. **15**. Wtedy Jozue i cały Izrael udawali pokonanych przez nich i uciekali drogą *wiodącą* ku pustyni. **16**. I zwołano cały lud, który był w mieście, aby ich ścigać. Ścigali więc Jozuego i zostali odciągnięci od miasta. **17**. W Aj i Betel nie pozostał nikt, kto by nie wyruszył za Izraelem; i pozostawili miasto otwarte, i ścigali Izraelitów. **18**. Wtedy JAHWE powiedział do Jozuego: Podnieś oszczep, który masz w ręce, w kierunku Aj, gdyż dam je w twoje ręce. I Jozue podniósł oszczep, który *miał* w ręce, w kierunku miasta. **19**. A gdy tylko podniósł rękę, ludzie, którzy byli w zasadzce, powstali szybko ze swego miejsca, pobiegli i weszli do miasta, zajęli je i szybko podpalili. **20**. A gdy ludzie z Aj obejrzeli się, zobaczyli, że dym wznosi się z miasta ku niebu, a nie mieli siły uciekać ani w jedną, ani w drugą stronę. Tymczasem lud, który uciekał na pustynię, zwrócił się przeciw ścigającym. **21**. Jozue bowiem i cały *lud* Izraela zobaczyli, że ludzie z zasadzki zajęli miasto i że z miasta unosi się dym, zawrócili *więc* i *zaczęli* zabijać ludzi z Aj. **22**. A *drudzy* wyszli im naprzeciw z miasta i zostali oni otoczeni przez Izraelitów, jedni z jednej, a drudzy z drugiej strony. I zabili ich tak, że nikt z nich nie pozostał przy życiu ani nie uciekł. **23**. Króla Aj jednak pojmali żywcem i przyprowadzili do Jozuego. **24**. Gdy więc Izraelici

wybili wszystkich mieszkańców Aj na polu, na pustyni, gdzie ich ścigali, i gdy wszyscy oni polegli od miecza, aż zostali zgładzeni, wszyscy Izraelici zawrócili do Aj i pobili je ostrzem miecza. **25**. Wszystkich poległych tego dnia, mężczyzn i kobiet, było dwanaście tysięcy, *byli to* wszyscy mieszkańcy Aj. **26**. A Jozue nie opuścił ręki, którą wyciągnął z oszczepem, aż zgładził wszystkich mieszkańców Aj. **27**. Tylko bydło i łupy tego miasta Izraelici podzielili między siebie według słowa JAHWE, które przekazał on Jozuemu. **28**. Wtedy Jozue spalił Aj i uczynił je wieczną mogiłą i pustynią aż do dziś. **29**. A króla Aj powiesił na drzewie aż do wieczora. A gdy słońce zaszło, Jozue kazał zdjąć jego zwłoki z drzewa i porzucić je *przy samej* bramie miasta, i wznieść nad nim wielki stos kamieni, *który trwa* aż do dziś. **30**. Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla JAHWE, Boga Izraela, na górze Ebal; **31**. Jak nakazał synom Izraela Mojżesz, sługa JAHWE, *i* jak jest napisane w księdze Prawa Mojżesza: ołtarz z całych kamieni, których nie tknęło *żadne* żelazo. I na nim złożyli JAHWE całopalenia i ofiary pojednawcze. **32**. Tam też napisał na kamieniach odpis Prawa Mojżesza, który napisał w obecności synów Izraela. **33**. A cały Izrael oraz jego starsi, przełożeni i sędziowie stali po obu stronach arki przed kapłanami lewitami, którzy nosili arkę przymierza JAHWE, zarówno przybysz, jak i rodowity, połowa ich naprzeciw góry Gerizim, a połowa naprzeciw góry Ebal jak przedtem nakazał Mojżesz, sługa JAHWE, aby błogosławić lud Izraela. **34**. Potem czytał wszystkie słowa prawa, błogosławieństwa i przekleństwa według wszystkiego, co zostało napisane w księdze Prawa. **35**. Nie było ani jednego słowa ze wszystkiego, co Mojżesz nakazał, którego Jozue nie odczytał przed całym zgromadzeniem Izraela, przed kobietami, dziećmi i przybyszami, którzy mieszkali wśród nich.

Rozdział 9

1. A gdy usłyszeli o tym wszyscy królowie, którzy byli po tej stronie Jordanu w górach, na równinach i nad całym brzegiem Morza Wielkiego aż po Liban: Chetyci, Amoryci, Kananejczycy, Peryzzyci, Chiwwici i Jebusyci: **2**. Zebrali się razem, aby jednomyślnie walczyć przeciw Jozuemu i Izraelowi. **3**. Lecz mieszkańcy Gibeonu, gdy usłyszeli o tym, co Jozue uczynił z Jerychem i Aj; **4**. Użyli podstępu i wyruszyli, udając posłów, i wzięli stare wory na swoje osły i stare, popękane i połatane bukłaki na wino; **5**. I stare, i połatane obuwie na nogi, stare szaty na siebie, a cały chleb, który ze sobą zabrali w drogę, był suchy i spleśniały. **6**. Wtedy przybyli do Jozuego, do obozu w Gilgal, i powiedzieli do niego i do mężczyzn Izraela: Przyszliśmy z dalekiego kraju. Zawrzyjcie więc teraz przymierze z nami. **7**. Lecz mężczyźni Izraela odpowiedzieli Chiwwitom: A może mieszkacie wśród nas, jakże więc możemy zawrzeć z wami przymierze? **8**. A oni powiedzieli Jozuemu: Jesteśmy twoimi sługami. I Jozue zapytał ich: Kim jesteście i skąd przybywacie? **9**. Odpowiedzieli mu: Twoi słudzy przybyli z bardzo dalekiego kraju ze względu na imię JAHWE, twego Boga. Usłyszeliśmy bowiem o jego sławie oraz o wszystkim, co uczynił w Egipcie; **10**. I o wszystkim, co uczynił dwom królom amoryckim, którzy byli za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu, który *był* w Asztarot. **11**. I nasi starsi

i wszyscy mieszkańcy naszego kraju nakazali nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie im: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc teraz przymierze z nami. **12**. Ten nasz chleb był jeszcze ciepły, gdy wzięliśmy go z naszych domów w dniu, kiedy wyruszyliśmy do was; a teraz jest suchy i spleśniały. **13**. I te bukłaki na wino, które napełniliśmy, były nowe, a oto popękały. Także nasze szaty i obuwie zniszczyły się z powodu bardzo długiej podróży. **14**. A mężczyźni *Izraela* wzięli z ich żywności, lecz nie radzili się JAHWE. **15**. Wtedy Jozue zawarł z nimi pokój i ustanowił z nimi przymierze, że zachowa ich przy życiu. Także naczelnicy zgromadzenia im przysięgli. **16**. Lecz po trzech dniach, po zawarciu z nimi przymierza, usłyszeli, że są oni sąsiadami i że mieszkają wśród nich. **17**. Wtedy synowie Izraela wyruszyli i po trzech dniach dotarli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim. **18**. I nie wytracili ich synowie Izraela, gdyż naczelnicy zgromadzenia przysięgli im na JAHWE, Boga Izraela. I całe zgromadzenie szemrało przeciw naczelnikom. **19**. I wszyscy naczelnicy powiedzieli do całego zgromadzenia: Przysięgliśmy im na JAHWE, Boga Izraela, dlatego teraz nie możemy ich tknąć. **20**. Tak więc postąpimy z nimi: zachowamy ich przy życiu, żeby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy. **21**. Ponadto naczelnicy powiedzieli im: Niech pozostaną przy życiu, ale niech rąbią drewno i noszą wodę dla całego zgromadzenia — zgodnie z tym, co obiecali naczelnicy. **22**. Potem Jozue wezwał ich i zapytał: Dlaczego nas oszukaliście, mówiąc: Jesteśmy z bardzo daleka, skoro mieszkacie wśród nas? **23**. Teraz więc jesteście przeklęci i nie przestaniecie być niewolnikami rąbiącymi drewno i noszącymi wodę dla domu mego Boga. **24**. Oni odpowiedzieli Jozuemu: Oznajmiono dokładnie twoim sługom, że JAHWE, twój Bóg, rozkazał swemu słudze Mojżeszowi dać wam całą ziemię i zgładzić przed wami wszystkich mieszkańców tej ziemi. Dlatego bardzo się baliśmy o nasze życie z waszego powodu i dlatego tak postąpiliśmy. **25**. A teraz oto jesteśmy w twoich rękach. Uczyń z nami to, co uważasz za dobre i słuszne. **26**. I postąpił tak z nimi, i wybawił ich z rąk synów Izraela, żeby ich nie zabili. **27**. I w tym dniu Jozue nakazał im narąbać drewna i nosić wodę dla zgromadzenia oraz dla ołtarza JAHWE w miejscu, które miał wybrać. I jest tak aż do dziś.

Rozdział 10

1. A gdy Adonisedek, król Jerozolimy, usłyszał, że Jozue zdobył Aj i zburzył je — bo jak uczynił z Jerychem i jego królem, tak uczynił z Aj i jego królem — i że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelem i mieszkają wśród nich; **2**. Bardzo się przestraszył, ponieważ Gibeon był wielkim miastem, jak jedno z miast królewskich, i ponieważ *był* większy niż Aj, a wszyscy jego mężczyźni byli waleczni. **3**. Adonisedek, król Jerozolimy, posłał więc wezwanie do Hohama, króla Hebronu, do Pirama, króla Jarmutu, do Jafii, króla Lakisz, i do Debira, króla Eglonu: **4**. Przyjdźcie do mnie i pomóżcie mi, abyśmy zwalczyli Gibeonitów, ponieważ zawarli pokój z Jozuem i synami Izraela. **5**. Zebrało się więc i wyruszyło pięciu królów amoryckich: król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lakisz, król Eglonu, oni

sami i całe ich wojska, rozbili obóz naprzeciwko Gibeonu i uderzyli na niego. **6**. Wtedy mieszkańcy Gibeonu posłali prośbę do Jozuego i do obozu w Gilgal: Nie cofaj swej ręki od swych sług. Przybądź do nas szybko, wybaw nas i pomóż nam, gdyż zebrali się przeciwko nam wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach. **7**. Wyruszył więc Jozue z Gilgal, on i wszyscy wojownicy z nim, i wszyscy dzielni wojownicy. **8**. I JAHWE powiedział do Jozuego: Nie bój się ich, gdyż oddałem ich w twoje ręce i żaden z nich nie ostoi się przed tobą. **9**. Jozue uderzył więc na nich znienacka — całą noc ciągnął z Gilgal. **10**. I JAHWE rozgromił ich przed Izraelem, który zadał im wielką klęskę w Gibeonie, i ścigał ich drogą wznoszącą się do Bet-Choron, i bił ich aż do Azeki i Makkedy. **11**. A gdy uciekali przed Izraelem i zbiegali do Bet-Choron, JAHWE zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, i umarli. Więcej ich zginęło od kamieni gradowych niż tych, których synowie Izraela zabili mieczem. **12**. Tego dnia, kiedy JAHWE oddał Amorytów w ręce synów Izraela, Jozue powiedział do JAHWE na oczach Izraela: Słońce, zatrzymaj się nad Gibeonem, a ty, księżycu, w dolinie Ajjalonu! **13**. I zatrzymało się słońce, i księżyc stanął, aż zemścił się lud na swych wrogach. Czy nie jest to napisane w księdze Jaszara? Zatrzymało się więc słońce pośrodku nieba i nie śpieszyło się zachodzić niemal *przez* cały dzień. **14**. I nie było podobnego dnia, w którym JAHWE wysłuchał głosu człowieka, ani przedtem, ani potem. JAHWE bowiem walczył za Izraela. **15**. Potem Jozue wrócił wraz z całym Izraelem do obozu w Gilgal. **16**. A tych pięciu królów uciekło i skryło się w jaskini w Makkedzie. **17**. I doniesiono o tym Jozuemu: Znaleziono pięciu królów, którzy się ukryli w jaskini w Makkedzie. **18**. I Jozue powiedział: Zatoczcie wielkie kamienie do wejścia jaskini i postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. **19**. Wy zaś nie zatrzymujcie się, ścigajcie waszych wrogów i uderzcie na nich od tyłu. Nie pozwólcie im uciec do swoich miast. JAHWE bowiem, wasz Bóg, oddał ich w wasze ręce. **20**. A gdy Jozue i synowie Izraela zadali im wielką klęskę, wytracając ich doszczętnie, wtedy ci, którzy pozostali przy życiu, uciekli do warownych miast. **21**. Wtedy cały lud wrócił bezpiecznie do obozu, do Jozuego w Makkedzie. Nikt nie odważył się nawet ust otworzyć przeciw synom Izraela. **22**. Potem Jozue powiedział: Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie do mnie tych pięciu królów z jaskini. **23**. I uczynili tak, i wyprowadzili do niego tych pięciu królów z jaskini: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lakisz i króla Eglonu. **24**. A gdy wyprowadzili tych królów do Jozuego, Jozue zwołał wszystkich mężczyzn Izraela i powiedział do dowódców wojowników, którzy mu towarzyszyli: Zbliżcie się i postawcie swoje nogi na karkach tych królów. Zbliżyli się więc i postawili swoje nogi na ich karkach. **25**. Wtedy Jozue powiedział do nich: Nie bójcie się ani nie lękajcie, wzmocnijcie się i bądźcie mężni. Tak bowiem uczyni JAHWE wszystkim waszym wrogom, z którymi będziecie walczyć. **26**. Potem Jozue uderzył ich, zabił i powiesił na pięciu drzewach. I wisieli na drzewach aż do wieczora. **27**. A gdy zaszło słońce, Jozue rozkazał, aby zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali, a wejście *do* jaskini zawalono wielkimi kamieniami, *które są tam* aż do dziś. **28**. Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza; zabił też jej króla oraz wszelką duszę, która tam była. Nikogo nie pozostawił przy życiu i uczynił z królem

Makkedy tak, jak uczynił z królem Jerycha. **29**. Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Makkedy do Libny i walczył przeciw Libnie. **30**. A JAHWE także i ją oraz jej króla oddał w ręce Izraela, i pobił ją ostrzem miecza, i wszelką duszę, która w niej była. Nikogo w niej nie pozostawił przy życiu i uczynił z jej królem tak, jak uczynił z królem Jerycha. **31**. Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Libny do Lakisz, obległ je i walczył przeciw niemu. **32**. I JAHWE oddał Lakisz w ręce Izraela, i zdobył je na drugi dzień, i pobili je ostrzem miecza, a także wszelką duszę, która w nim była, tak samo jak uczynił w Libnie. **33**. Wtedy Horam, król Gezer, przybył na ratunek Lakisz, ale Jozue pobił go i jego lud, tak że nikogo w nim nie pozostawił przy życiu. **34**. Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Lakisz do Eglonu; oblegli go i walczyli przeciwko niemu; **35**. I zdobyli go tego samego dnia, i pobili go ostrzem miecza. Wszelką duszę, która w nim była, zabił tego samego dnia, tak samo jak uczynił w Lakisz. **36**. Potem Jozue wraz z całym Izraelem wyruszył z Eglonu do Hebronu i walczyli przeciwko niemu; **37**. I zdobyli go, i pobili ostrzem miecza wraz z jego królem, wszystkie jego miasta, a także wszelką duszę, która w nim była. Nikogo nie pozostawił przy życiu, tak samo jak uczynił w Eglonie. Wytracił go oraz wszelką duszę, która w nim *była*. **38**. Stamtąd Jozue wraz z całym Izraelem wrócił do Debiru i walczył przeciwko niemu. **39**. I zdobył go, jego króla i wszystkie jego miasta; pobili go ostrzem miecza i wytracili wszystkie dusze, które w nim były. Nikogo nie pozostawił przy życiu; jak uczynił z Hebronem, tak uczynił z Debirem i jego królem, i jak *przedtem* uczynił z Libną i jej królem. **40**. W ten sposób Jozue pobił całą ziemię górną i południową, i polną, i podgórną oraz wszystkich ich królów. Nikogo nie pozostawił przy życiu, ale wytracił wszystkie dusze, tak jak mu rozkazał JAHWE, Bóg Izraela. **41**. I Jozue pobił ich od Kadesz-Barnea aż do Gazy oraz całą ziemię Goszen aż do Gibeonu. **42**. A wszystkich tych królów oraz ich ziemie Jozue zdobył za jednym razem, gdyż JAHWE, Bóg Izraela, walczył za Izraela. **43**. Potem Jozue wrócił wraz z całym Izraelem do obozu w Gilgal.

Rozdział 11

1. A gdy usłyszał o tym Jabin, król Chasoru, posłał wiadomość do Jobaba, króla Madonu, do króla Szimronu, do króla Akszafu; **2**. I do królów, którzy byli na północy, w górach i na polach, na południe od Kinneret, na równinach i w krainach Dor na zachodzie; **3**. Do Kananejczyków na wschodzie i na zachodzie, do Amorytów, Chetytów, Peryzzytów, Jebusytów w górach i Chiwwitów pod *górą* Hermon, w ziemi Mispa. **4**. I wyruszyli oni wraz z całym swym wojskiem, lud liczny jak piasek na brzegu morskim, mający bardzo wiele koni i rydwanów. **5**. A gdy wszyscy ci królowie zgromadzili się, przybyli i razem rozbili obóz nad wodami Meromu, aby walczyć przeciwko Izraelowi. **6**. I JAHWE powiedział do Jozuego: Nie bój się ich, bo jutro o tej porze wydam ich wszystkich pobitych Izraelowi. Ich koniom podetniesz ścięgna, a ich rydwany spalisz ogniem. **7**. Wtedy Jozue i cały waleczny lud z nim wyruszyli niespodziewanie przeciwko nim nad wody Meromu i napadli na nich. **8**. I JAHWE wydał ich w ręce Izraela, który pobił ich i ścigał aż do Sydonu Wielkiego i aż do Misreft-Maim, i aż do doliny Mispa na

wschodzie. Pobili ich tak, że nikogo nie pozostawili przy życiu. **9**. I Jozue uczynił im tak, jak mu JAHWE rozkazał: ich koniom podciął ścięgna, a ich rydwany spalił ogniem. **10**. W tym czasie Jozue zawrócił i zdobył Chasor, a jego króla zabił mieczem. Chasor bowiem był przedtem głową wszystkich tych królestw. **11**. Każdą duszę, która w nim była, pobili ostrzem miecza, wytracając *ją*. Nikt nie pozostał przy życiu, a Chasor spalił ogniem. **12**. Jozue *zdobył* też wszystkie miasta tych królów i pojmał wszystkich królów, pobił ich ostrzem miecza i wytracił, tak jak nakazał Mojżesz, sługa JAHWE. **13**. Izrael nie spalił jednak żadnego z miast warownych, oprócz samego Chasoru, *który* spalił Jozue. **14**. Cały łup tych miast oraz bydło synowie Izraela zabrali dla siebie; tylko wszystkich ludzi pobili ostrzem miecza, aż ich zgładzili, nie zostawiając nikogo przy życiu. **15**. Jak JAHWE rozkazał Mojżeszowi, swemu słudze, tak Mojżesz nakazał Jozuemu i tak Jozue uczynił; nie zaniedbał niczego z tego wszystkiego, co JAHWE rozkazał Mojżeszowi. **16**. Tak Jozue zdobył całą ziemię: góry i całą ziemię na południu, całą ziemię Goszen, równiny, pola i górę Izrael z jej równiną; **17**. Od góry Halak, która wznosi się ku Seirowi, aż do Baal-Gad w dolinie Libanu pod górą Hermon. A wszystkich królów pojmał, pobił i pozabijał. **18**. Przez długi czas Jozue prowadził wojnę z tymi wszystkimi królami. **19**. Nie było miasta, które by zawarło pokój z synami Izraela, oprócz Chiwwitów, *którzy* mieszkali w Gibeonie; wszystkie *inne* zdobyli podczas wojny. **20**. Od JAHWE bowiem wyszło, by zatwardzić ich serca, aby wyruszali na bitwę z Izraelem i żeby ich wyniszczył bez miłosierdzia, aż do wytracenia, jak JAHWE rozkazał Mojżeszowi. **21**. W tym czasie Jozue wyruszył i wytracił Anakitów z gór, z Hebronu, z Debiru, z Anabu, ze wszystkich gór Judy i ze wszystkich gór Izraela. Jozue zniszczył ich razem z ich miastami. **22**. Nikt z Anakitów nie został w ziemi synów Izraela; zostali tylko w Gazie, w Gat i w Azdodzie. **23**. Zdobył więc Jozue całą ziemię, tak jak JAHWE powiedział do Mojżesza, i oddał ją Jozue jako dziedzictwo Izraelowi *zgodnie z* ich przydziałami według pokoleń. I ziemia zaznała pokoju od wojny.

Rozdział 12

1. A oto królowie ziemi, których pobili synowie Izraela i posiedli ich ziemię za Jordanem na wschodzie, od rzeki Arnon aż do góry Hermon, i całą równinę na wschodzie: **2**. Sichon, król Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, a panował od Aroeru, *leżącego* nad brzegiem rzeki Arnon, i od połowy tej rzeki oraz połowy Gileadu aż do rzeki Jabbok, granicy synów Ammona; **3**. A od równin aż do morza Kinneret na wschodzie, i aż do Morza Równiny, czyli Morza Słonego, na wschód, w kierunku Bet-Jeszimot, i od południa pod górę Pisga. **4**. I obszar Oga, króla Baszanu, który pozostał z Refaitów i mieszkał w Asztarot i w Edrei; **5**. Panował on na górze Hermon, i w Salce oraz w całym Baszanie aż do granic Geszurytów i Maakatytów i nad połową Gileadu, granicą Sichona, króla Cheszbonu. **6**. Pobił ich Mojżesz, sługa JAHWE, wraz z synami Izraela. I Mojżesz, sługa JAHWE, dał tę ziemię w posiadanie Rubenitom i Gadytom, i połowie pokolenia Manassesa. **7**. A oto królowie ziemi, których pobili Jozue i synowie Izraela po zachodniej stronie Jordanu, od Baal-Gad w dolinie Libanu aż do góry Chalak, która wznosi się

ku Seirowi, a których obszar Jozue dał pokoleniom Izraela w posiadanie według ich przydziałów; **8**. Na górach, na równinach, na polach, na nizinach, na pustyni i na południowej ziemi; *ziemie* Chetytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów. **9**. Król Jerycha — jeden; król Aj, które *jest* obok Betel — jeden. **10**. Król Jerozolimy — jeden; król Hebronu — jeden. **11**. Król Jarmutu — jeden; król Lakisz — jeden. **12**. Król Eglonu — jeden; król Gezer — jeden. **13**. Król Debir — jeden; król Gederu — jeden. **14**. Król Chormy — jeden; król Aradu — jeden. **15**. Król Libny — jeden; król Adullam — jeden. **16**. Król Makkedy — jeden; król Betel — jeden. **17**. Król Tappuach — jeden; król Cheferu — jeden. **18**. Król Afek — jeden; król Laszaronu — jeden. **19**. Król Madonu — jeden; król Chasoru — jeden. **20**. Król Szimron-Meronu — jeden; król Achszafu — jeden. **21**. Król Tanaku — jeden; król Megiddo — jeden. **22**. Król Kedeszu — jeden; król Jokneamu z Karmelu — jeden. **23**. Król Doru z krainy Dor — jeden; król narodów z Gilgal — jeden. **24**. Król Tirsy — jeden. Wszystkich królów było trzydziestu jeden.

Rozdział 13

1. I gdy Jozue zestarzał się i był w podeszłym wieku, JAHWE powiedział do niego: Zestarzałeś się i posunąłeś się w latach, a pozostało jeszcze dużo ziemi do zdobycia. **2**. Oto ziemia, która pozostała: wszystkie okręgi Filistynów i Geszurytów; **3**. Od Szichoru, który jest naprzeciw Egiptu, aż do granicy Akaronu na północy — *jest to ziemia* przynależąca do Kananejczyków, pięciu książąt filistyńskich: z Gazy, Aszdodu, Aszkelonu, Gat i Ekronu, oraz Awwici; **4**. Od południa: cała ziemia Kananejczyków oraz Meara, która należy do Sydończyków, aż do Afek *i* aż do granicy Amorytów; **5**. I ziemia Gibilitów i cały Liban na wschodzie, od Baal-Gad pod górę Hermon, aż do wejścia do Chamat. **6**. Wszystkich mieszkańców gór od Libanu aż do Misrefot-Maim *i* wszystkich Sydończyków wypędzę przed synami Izraela. Tylko podziel ją losem między Izraelitów jako dziedzictwo, tak jak ci rozkazałem. **7**. Rozdziel więc teraz tę ziemię jako dziedzictwo dziewięciu pokoleniom i połowie pokolenia Manassesa; **8**. Gdyż z drugą *połową* Rubenici i Gadyci otrzymali już swoje dziedzictwo, które dał im Mojżesz za Jordanem na wschodzie, jak przydzielał im Mojżesz, sługa PANA; **9**. Od Aroeru, leżącego nad brzegiem rzeki Arnon, i od miasta, które jest w środku rzeki, wraz z całą równiną Medeby aż do Dibonu; **10**. I wszystkie miasta Sichona, króla Amorytów, który królował w Cheszbonie, aż do granicy synów Ammona; **11**. Także Gilead i obszar Geszurytów i Maakatytów, całą górę Hermon i cały Baszan aż do Salka; **12**. Całe królestwo Oga w Baszanie, który królował w Asztarot i w Edrei; był on ostatnim z Refaitów, których Mojżesz pobił i wypędził. **13**. Lecz synowie Izraela nie wypędzili Geszurytów i Maakatytów, dlatego Geszuryci i Maakatyci mieszkają pośród Izraelitów do dziś. **14**. Tylko pokoleniu Lewiego nie dał dziedzictwa; ofiary spalane dla JAHWE, Boga Izraela, są jego dziedzictwem, jak mu *Bóg* powiedział. **15**. Mojżesz dał więc pokoleniu synów Rubena *dziedzictwo* według ich rodzin. **16**. Ich granica była od Aroeru, leżącego nad brzegiem rzeki Arnon, i od miasta, które jest w środku rzeki, wraz z całą równiną

ku Medebie; **17**. Cheszbon i wszystkie przyległe do niego miasta, które były na równinie: Dibon, Bamot-Baal i Bet-Baal-Meon; **18**. Jahaza, Kedemot i Mefaat; **19**. Kiriataim, Sibma i Seret-Haszszachar na górze w dolinie; **20**. Bet-Peor, Aszdod-Pisga i Bet-Jeszimot. **21**. I wszystkie miasta na równinie oraz całe królestwo Sichona, króla Amorytów, który królował w Cheszbonie, a którego Mojżesz zabił tak jak książąt Midianu: Ewi, Rekem, Sur, Chur, Reba, książęta Sichona zamieszkali w *tej* ziemi. **22**. I wróżbitę Balaama, syna Beora, wraz z innymi zabitymi synowie Izraela zabili mieczem. **23**. Granicą synów Rubena był Jordan ze *swymi* granicami. Oto dziedzictwo synów Rubena według ich rodzin, miast i przyległych do nich wsi. **24**. Mojżesz dał też *dziedzictwo* pokoleniu Gada, synom Gada według ich rodzin. **25**. A ich granice obejmowały Jazer i wszystkie miasta Gileadu oraz połowę ziemi synów Ammona aż do Aroeru *leżącego* naprzeciw Rabby; **26**. I od Cheszbonu aż do Ramat-Mispa i Betonim oraz od Machanaim aż do granicy Debiru. **27**. W dolinie zaś: Bet-Haram, Bet-Nimra, Sukkot i Safon, resztę królestwa Sichona, króla Cheszbonu, Jordan i *jego* pogranicze aż do końca morza Kinneret po wschodniej stronie Jordanu. **28**. Oto dziedzictwo synów Gada według ich rodzin, miast i przyległych do nich wsi. **29**. Mojżesz dał też *posiadłość* połowie pokolenia Manassesa; przypadła ona połowie pokolenia synów Manassesa według ich rodzin. **30**. Ich granica była od Machanaim, obejmowała cały Baszan *i* całe królestwo Oga, króla Baszanu oraz wszystkie wsie Jaira, które są w Baszanie, sześćdziesiąt miast. **31**. Połowę Gileadu, Asztarot i Erdei, miasta królestwa Oga w Baszanie, *dał* synom Makira, syna Manassesa, a ściśle — połowie synów Makira według ich rodzin. **32**. Oto *posiadłości*, które Mojżesz podzielił na polach Moabu za Jordanem, *naprzeciw* Jerycha na wschodzie. **33**. Lecz pokoleniu Lewiego Mojżesz nie dał dziedzictwa, gdyż JAHWE, Bóg Izraela, sam *jest* ich dziedzictwem, jak im to powiedział.

Rozdział 14

1. A oto co synowie Izraela odziedziczyli w ziemi Kanaan, co przydzielili im jako dziedzictwo kapłan Eleazar i Jozue, syn Nuna, oraz naczelnicy wśród ojców pokoleń synów Izraela. **2**. Ich dziedzictwa *dokonano* za pomocą losów, jak JAHWE rozkazał przez Mojżesza, dla dziewięciu i pół pokolenia. **3**. Gdyż Mojżesz dał dziedzictwo dwom pokoleniom i połowie pokolenia za Jordanem, ale Lewitom nie dał dziedzictwa wśród nich. **4**. Synowie Józefa stanowili bowiem dwa pokolenia: Manassesa i Efraima. Lewitom więc nie dano udziału w ziemi oprócz miast do zamieszkania z przyległymi do nich pastwiskami dla ich stad i dobytku. **5**. Jak JAHWE rozkazał Mojżeszowi, tak postąpili synowie Izraela i podzielili ziemię. **6**. Wtedy synowie Judy przyszli do Jozuego w Gilgal i powiedział do niego Kaleb, syn Jefunnego, Kenizzyta: Ty wiesz, co JAHWE powiedział Mojżeszowi, mężowi Boga, o mnie i o tobie w Kadesz-Barnea. **7**. Miałem czterdzieści lat, gdy Mojżesz, sługa JAHWE, posłał mnie z Kadesz-Barnea na wybadanie ziemi i przyniosłem mu wiadomość zgodnie z tym, co miałem w sercu. **8**. Lecz moi bracia, którzy chodzili ze mną, zatrwożyli serce ludu. Ja *zaś* poszedłem całkowicie za JAHWE, swoim Bogiem.

9. W tym dniu Mojżesz przysiągł: Zaprawdę, ziemia, którą deptała twoja noga, stanie się dziedzictwem twoim i twoich synów na wieki, ponieważ całkowicie poszedłeś za JAHWE, moim Bogiem. **10**. A teraz oto JAHWE zachował mnie przy życiu, jak powiedział; już minęło czterdzieści pięć lat od tego czasu, kiedy JAHWE powiedział to do Mojżesza, gdy Izraelici wędrowali po pustyni. I oto mam dziś osiemdziesiąt pięć lat; **11**. A jeszcze dziś jestem tak silny, jak byłem w tym dniu, gdy Mojżesz mnie wysłał. Jaka wtedy *była* moja siła, taka jest teraz moja siła do wojny, by wyruszać i wracać. **12**. Teraz więc daj mi tę górę, o której JAHWE powiedział w owym dniu. Sam bowiem słyszałeś tego dnia, że tam są Anakici, a miasta *są* wielkie i warowne. Jeśli JAHWE będzie ze mną, wypędzę ich, jak *mi* JAHWE obiecał. **13**. I Jozue błogosławił mu, i dał Kalebowi, synowi Jefunnego, Hebron w dziedzictwo. **14**. Dlatego Hebron stał się dziedzictwem Kaleba, syna Jefunnego Kenizzyty, aż do dziś, bo całkowicie *poszedł* za JAHWE, Bogiem Izraela. **15**. A Hebron zwano wcześniej Kiriat-Arba. *Arba* był wielkim człowiekiem wśród Anakitów. A ziemia zaznała pokoju od wojny.

Rozdział 15

1. Taki był los pokolenia synów Judy według ich rodzin: aż do granic Edomu przy pustkowiu Cin na południu sięgał kraniec granicy południowej. **2**. A ich granica południowa biegła od krańca Morza Słonego, od zatoki zwróconej ku południowi. **3**. I biegła od południa, ku Maale-Akrabbim, i ciągnęła się aż do Cin; a wznosząc się na południu do Kadesz-Barnea, przebiegała do Chesronu, i wznosiła się do Addary, i skręcała do Karka. **4**. Stamtąd przechodziła do Asmon i dochodziła do rzeki Egiptu, a kończyła się przy morzu. Taka będzie wasza granica na południu. **5**. Granicą zaś od wschodu *było* Morze Słone aż do końca Jordanu, a granica północna była od zatoki morskiej przy ujściu Jordanu. **6**. Granica ciągnęła się do Bet-Chogla i biegła od północy aż do Bet-Araba; *stamtąd* granica wznosiła się do kamienia Bohana, syna Rubena. **7**. Następnie granica wznosiła się do Debiru od doliny Akor i zwracała się ku północy do Gilgal leżącego naprzeciw wzniesienia Adummim, *położonego* na południe od rzeki. Dalej granica ciągnęła się do wód En-Szemesz i kończyła się przy En-Rogiel. **8**. Dalej granica wznosiła się doliną syna Hinnom do stoku Jebusyty od południa, *czyli* do Jerozolimy. Stamtąd wznosiła się na szczyt góry położonej naprzeciw doliny Hinnom na zachodzie i na krańcu doliny Refaimitów na północy. **9**. Potem granica skręcała od szczytu góry aż do źródła wody Neftoach i biegła aż do miast góry Efron; dalej ciągnęła się do Baala, czyli Kiriat-Jearim. **10**. Następnie granica skręcała od Baala na zachodzie do góry Seir i przechodziła do zbocza góry Jearim od północy, czyli Kesalon, potem schodziła do Bet-Szemesz i przechodziła do Timny. **11**. Później granica wychodziła do zbocza Ekronu na północy i skręcała do Szikronu, i przebiegała przez górę Baala; stamtąd wychodziła do Jabneel i kończyła się przy morzu. **12**. A granicą zachodnią było Morze Wielkie i jego wybrzeże. Oto granica synów Judy dokoła według ich rodzin. **13**. Kalebowi zaś, synowi Jefunnego, dał *Jozue* dział pośród synów Judy, jak JAHWE nakazał Jozuemu, miasto Arba, ojca Anaka, czyli Hebron. **14**. I Kaleb wypędził stamtąd trzech synów Anaka:

Szeszaja i Achimana, i Talmaja, potomków Anaka. **15**. Stamtąd wyruszył przeciwko mieszkańcom Debiru, które dawniej nazywało się Kiriat-Sefer. **16**. I Kaleb powiedział: Kto pobije Kiriat-Sefer i zdobędzie je, temu dam swoją córkę Aksę za żonę. **17**. I zdobył je Otniel, syn Kenaza, brata Kaleba; i dał mu swoją córkę Aksę za żonę. **18**. A gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił jej ojca o pole. Kiedy zsiadła z osła, Kaleb zapytał ją: Czego sobie życzysz? **19**. A *ona* odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo; skoro dałeś mi ziemię południową, daj mi też źródła wód. I dał jej źródła górne i źródła dolne. **20**. Oto dziedzictwo pokolenia synów Judy według ich rodzin. **21**. Miastami granicznymi pokolenia synów Judy w stronę granicy Edomu na południu były: Kabseel, Eder, Jagur; **22**. Kina, Dimona, Adada; **23**. Kedesz, Chasor, Jetnan; **24**. Zif, Telam, Bealot; **25**. Chasor-Chadatta i Keriot-Chesron, czyli Chasor; **26**. Amam, Szema, Molada; **27**. Hasar-Gadda, Cheszmon, Bet-Pelet; **28**. Chasar-Szual, Beer-Szeba, Biziota; **29**. Baala, Ijjim, Esem; **30**. Eltolad, Kesil, Chorma; **31**. Siklag, Madmana, Sansanna; **32**. Lebaot, Szilchim, Ain i Rimmon. Wszystkich miast było dwadzieścia dziewięć z przyległymi do nich wioskami. **33**. Na nizinie: Esztaol, Sorea, Aszna; **34**. Zanoach, En-Gannim, Tappuach, Enam; **35**. Jarmut, Adullam, Soko, Azeka; **36**. Szaaraim, Aditaim, Gedera i Gederotaim: czternaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **37**. Senan, Chadasza, Migdal-Gad; **38**. Dilan, Mispe, Jokteel; **39**. Lakisz, Boskat, Eglon; **40**. Kabon, Lachmas, Kitlisz; **41**. Gederot, Bet-Dagon, Naama i Makkeda: szesnaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **42**. Libna, Eter, Aszan; **43**. Jeftach, Aszna, Nesib; **44**. Keila, Akzib i Maresza: dziewięć miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **45**. Ekron i przyległe do niego miasteczka i wioski; **46**. Od Ekronu aż do morza wszystkie *miasta*, które leżą w pobliżu Aszdodu, i przyległe do nich wioski; **47**. Aszdod i przyległe do niego miasteczka i wioski, Gaza i przyległe do niej miasteczka i wioski, aż do rzeki Egiptu i Morza Wielkiego, które jest granicą. **48**. A w górach: Szamir, Jattir, Soko; **49**. Danna, Kiriat-Sanna, czyli Debir; **50**. Anab, Esztemo, Anim; **51**. Goszen, Cholon i Gilo: jedenaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **52**. Arab, Duma, Eszan; **53**. Janum, Bet-Tappuach, Afeka; **54**. Chumta, Kiriat-Arba, czyli Hebron, Sijor: dziewięć miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **55**. Maon, Karmel, Zif, Jutta; **56**. Jizreel, Jokdeam, Zanoach; **57**. Kain, Gibea i Timna: dziesięć miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **58**. Chalchul, Bet-Sur, Gedor; **59**. I Maarat, Bet-Anot i Eltekon: sześć miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **60**. Kiriat-Baal, czyli Kiriat-Jearim i Rabba: dwa miasta wraz z przyległymi do nich wioskami. **61**. A na pustyni: Bet-Araba, Middin, Sekaka; **62**. Nibszan, miasto Soli i En-Gedi: sześć miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **63**. Lecz Jebusytów, mieszkańców Jerozolimy, synowie Judy nie mogli wypędzić; dlatego Jebusyci mieszkają z synami Judy w Jerozolimie aż do dziś.

Rozdział 16

1. A los synów Józefa przypadł od Jordanu przy Jerychu do wód Jerycha na wschodzie, do pustyni, która rozciąga się od Jerycha przez górę Betel; **2**. Od Betel biegnie do Luz i dalej do granic Archy, do Atarot.

3. Potem ciągnie się ku zachodowi do granicy Jaflety, aż do granicy dolnego Bet-Choron i aż do Gezer, i kończy się przy morzu. **4**. Tak więc synowie Józefa, Manasses i Efraim, wzięli dziedzictwo. **5**. A granica synów Efraima według ich rodzin — granica ich dziedzictwa na wschodzie — była *od* Atarot-Addar aż do górnego Bet-Choron. **6**. I ta granica biegła w kierunku morza do Mikmetat na północy, potem skręcała na wschód do Taanat-Szilo i przechodziła obok jej wschodniej strony aż do Janocha; **7**. I ciągnęła się od Janocha do Atarot i Naarat, i dochodziła do Jerycha, a kończyła się przy Jordanie. **8**. Od Tappuach granica biegła na zachód do potoku Kana, a kończyła się przy morzu. Takie było dziedzictwo pokolenia synów Efraima według ich rodzin. **9**. Synowie Efraima *mieli* też wydzielone miasta pośrodku dziedzictwa synów Manassesa — wszystkie te miasta wraz z przyległymi do nich wioskami. **10**. I nie wygnali Kananejczyków, mieszkających w Gezer. I mieszkają Kananejczycy pośród Efraimitów aż do dziś, i stali się sługami składającymi daninę.

Rozdział 17

1. Los przypadł też pokoleniu Manassesa, bo był on pierworodnym Józefa. *Przypadł* Makirowi, pierworodnemu Manassesa, ojcu Gileada, a ponieważ był wojownikiem, otrzymał Gilead i Baszan. **2**. *Dział* otrzymali też inni synowie Manassesa według ich rodzin: synowie Abiezera, synowie Cheleka, synowie Asriela, synowie Sychema, synowie Chefera i synowie Szemidy. Ci byli synami Manassesa, syna Józefa — mężczyźni według ich rodzin. **3**. Lecz Selofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manassesa, nie miał synów, tylko córki. Oto imiona jego córek: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsa. **4**. Przyszły one przed kapłana Eleazara, przed Jozuego, syna Nuna, oraz przed naczelników i powiedziały: JAHWE rozkazał Mojżeszowi, aby dał nam dziedzictwo pośród naszych braci; i *Jozue* dał im zgodnie z rozkazem JAHWE dziedzictwo pośród braci ich ojca. **5**. I przypadło Manassesowi dziesięć działów oprócz ziemi Gilead i Baszan, które były za Jordanem. **6**. Córki Manassesa otrzymały bowiem dziedzictwo pośród jego synów, a ziemia Gilead przypadła pozostałym synom Manassesa. **7**. I granica Manassesa ciągnęła się od Aszera do Michmetat, które leży naprzeciw Szechem, a dalej biegła na prawo do mieszkańców w En-Tappuach. **8**. Ziemia Tappuach należała do Manassesa, ale Tappuach na granicy Manassesa należało do synów Efraima. **9**. Granica ta biegła do potoku Kana, na południe od tego potoku. Te miasta Efraimitów *leżą* wśród miast Manassesa, ale granica Manassesa biegła od północy tego potoku, a kończyła się przy morzu. **10**. Na południu *był dział* Efraima, a na północy Manassesa, a jego granicą było morze. Z Aszerem graniczy na północy, a z Issacharem na wschodzie. **11**. I Manasses *posiadał* w działach Issachara i Aszera Bet-Szean i przyległe do niego miasteczka, Jibleam i przyległe do niego miasteczka, mieszkańców Dor i przyległe do niego miasteczka, mieszkańców Endor i przyległe do niego miasteczka, mieszkańców Tanaku i przyległe do niego miasteczka oraz mieszkańców Megiddo i przyległe do niego miasteczka — trzy okręgi. **12**. Lecz synowie Manassesa nie mogli wypędzić z tych miast *ich mieszkańców*, dlatego Kananejczycy dalej mieszkali w tej ziemi. **13**. A gdy synowie Izraela

wzmocnili się, kazali Kananejczykom płacić daninę, ale nie wypędzili ich całkowicie. **14**. Wtedy synowie Józefa powiedzieli do Jozuego: Dlaczego dałeś nam w dziedzictwo jeden los i jeden dział? Jesteśmy przecież ludem wielkim i JAHWE dotychczas nam błogosławił. **15**. I Jozue odpowiedział im: Jeśli jesteście ludem wielkim, idźcie do lasu i wykarczujcie tam sobie miejsce w ziemi Peryzzytów i Refaitów, skoro za ciasno jest wam na górze Efraim. **16**. Synowie Józefa odpowiedzieli: Góra nam nie wystarczy, a wszyscy Kananejczycy, którzy mieszkają w dolinach, mają żelazne rydwany, zarówno ci, którzy mieszkają w Bet-Szean i w przyległych do niego miasteczkach, jak i ci, *którzy mieszkają* w dolinie Jizreel. **17**. Wtedy Jozue powiedział do domu Józefa, do Efraima i Manassesa: Jesteś ludem wielkim i twoja moc jest wielka, nie będziesz miał *tylko* jednego losu; **18**. Lecz otrzymasz górę; a że tam *jest* las, to go wykarczujesz i będziesz miał jego granice. Wypędzisz bowiem Kananejczyków, choć mają żelazne rydwany *i* są potężni.

Rozdział 18

1. Wtedy całe zgromadzenie synów Izraela zebrało się w Szilo i wznieśli tam Namiot Zgromadzenia, gdyż ziemia została przez nich opanowana. **2**. A pozostało wśród synów Izraela siedem pokoleń, którym nie przydzielono ich dziedzictwa. **3**. Wtedy Jozue powiedział do synów Izraela: Jak długo będziecie zwlekać z tym, aby wejść i posiąść ziemię, którą dał wam JAHWE, Bóg waszych ojców? **4**. Wybierzcie spośród siebie po trzech mężczyzn *z każdego* pokolenia, których poślę, aby obeszli ziemię i opisali ją według ich dziedzictwa, a potem powrócą do mnie. **5**. I podzielą ją na siedem części: Juda pozostanie w swych granicach na południu, a dom Józefa pozostanie w swych granicach na północy. **6**. Sporządźcie więc opis ziemi, *dzieląc ją* na siedem części, i przynieście *go* tu do mnie, a ja rzucę dla was losy tu przed JAHWE, naszym Bogiem. **7**. Lewici bowiem nie mają działu pośród was, gdyż ich dziedzictwem jest kapłaństwo PANA; a Gad, Ruben i połowa pokolenia Manassesa otrzymali swe dziedzictwa po wschodniej stronie Jordanu, które dał im Mojżesz, sługa JAHWE. **8**. Wtedy ci mężczyźni wstali i poszli, a Jozue nakazał tym, którzy szli, aby opisali ziemię: Idźcie i obejdźcie ziemię, i opiszcie ją, a potem wróćcie do mnie, a ja rzucę dla was losy przed JAHWE tu, w Szilo. **9**. Odeszli więc ci mężczyźni i obchodzili ziemię, i opisali ją w księdze według miast, *dzieląc* na siedem części; potem wrócili do Jozuego, do obozu w Szilo. **10**. I Jozue rzucił dla nich losy w Szilo przed JAHWE, i tam podzielił Jozue ziemię synom Izraela według ich przydziałów. **11**. I padł los dla pokolenia synów Beniamina według ich rodzin, a granica ich losu wypadła między synami Judy a synami Józefa. **12**. Ich granica po stronie północnej zaczynała się od Jordanu, biegła na północne zbocze Jerycha, ciągnęła się przez góry na zachód i kończyła się przy pustyni Bet-Awen. **13**. A stamtąd granica biegła do Luz, od strony południowej Luz, czyli Betel, a schodziła do Atarot-Addar pod górę, która leży na południe od dolnego Bet-Choron. **14**. Potem granica skręcała obok morza na południe od góry położonej naprzeciw Bet-Choron na południu, i kończyła się w Kiriat-Baal, czyli Kiriat-Jearim, mieście synów Judy. To jest strona zachodnia.

15. Strona zaś południowa *zaczynała się* od końca Kiriat-Jearim; następnie granica biegła na zachód i dochodziła do źródła wód Neftoach. **16**. I granica ta ciągnęła się do końca góry położonej naprzeciw doliny syna Hinnom, leżącej w dolinie Refaim na północy, i schodziła do doliny Hinnom po stronie Jebus na południe, i stamtąd biegła do źródła Rogiel. **17**. Potem skręcała na północ i dochodziła do En-Szemesz, i dalej do Gelilot, które jest naprzeciw wzniesienia Adummim, stamtąd schodziła do kamienia Bohana, syna Rubena. **18**. Następnie przebiegała ku zboczu, które było naprzeciw Araby na północ, i ciągnęła się do Araby. **19**. Stamtąd granica biegła do zbocza Bet-Chogla na północy, a kończyła się przy zatoce północnej Morza Słonego, na południu od ujścia Jordanu. To *była* granica południowa. **20**. Jordan zaś stanowi granicę od strony wschodniej. To było dziedzictwo synów Beniamina według otaczających jego granic, według ich rodzin. **21**. A miastami pokolenia synów Beniamina według ich rodzin były: Jerycho, Bet-Chogla i dolina Kesis; **22**. Bet-Araba, Semaraim, Betel; **23**. Awwim, Para, Ofra; **24**. Kefar-Ammonaj, Ofni i Geba: dwanaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **25**. Gibeon, Rama, Beerot; **26**. Mispa, Kefira, Mosa; **27**. Rekem, Jerpeel, Tarala; **28**. Sela, Elef, Jebus, czyli Jerozolima, Gibeat i Kiriat: czternaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. To było dziedzictwo synów Beniamina według ich rodzin.

Rozdział 19

1. Potem padł drugi los dla Symeona, dla pokolenia synów Symeona według ich rodzin, a ich dziedzictwo znajdowało się pośród dziedzictwa synów Judy. **2**. A otrzymali oni w dziedzictwie: Beer-Szeba, Szeba, Molada; **3**. Chasar-Szual, Bala, Esem; **4**. Eltolad, Betul, Chorma; **5**. Siklag, Bet-Markabot, Chasar-Susa; **6**. Bet-Lebaot i Szaruchen: trzynaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **7**. Ain, Rimmon, Eter, Aszan: cztery miasta wraz z przyległymi do nich wioskami. **8**. Oraz wszystkie wioski, które były dokoła tych miast, aż do Baalat-Beer, Ramat południowy. To było dziedzictwo pokolenia synów Symeona według ich rodzin. **9**. Dziedzictwo synów Symeona zostało wzięte z działu synów Judy, ponieważ dział synów Judy był dla nich zbyt wielki. Synowie Symeona otrzymali więc dziedzictwo pośród ich dziedzictwa. **10**. Potem padł trzeci los dla synów Zebulona według ich rodzin, a granica ich dziedzictwa sięgała aż do Sarid. **11**. A ich granica wznosiła się w kierunku morza do Marala, dochodziła do Dabbeszet i ciągnęła się aż do potoku, który jest naprzeciw Jokneam. **12**. I zwracała się od Sarid na wschód do granicy Kislot-Tabor, a *stamtąd* biegła do Daberat i wznosiła się *do* Jafia; **13**. Stamtąd biegła na wschód do Gat-Chefer, do Et-Kasin, dochodziła do Rimmon i skręcała do Nea. **14**. Następnie granica otaczała od północy do Channaton i kończyła się w dolinie Jiftach-El. **15**. *Obejmowała* również Kattat, Nahalal, Szimron, Idala i Betlejem: dwanaście miast wraz z przyległymi do nich wioskami. **16**. Oto dziedzictwo synów Zebulona według ich rodzin, te miasta i przyległe do nich wioski. **17**. Czwarty los przypadł Issacharowi, *czyli* synom Issachara według ich rodzin. **18**. A ich granica obejmowała: Jizreel, Kesulot, Szunem; **19**. Chafaraim, Szijon, Anacharat; **20**. Rabbit, Kiszjon, Ebes; **21**. Remet, En-Gannim, En-

Chadda i Bet-Passes. **22**. A *ich* granica dochodziła do Taboru, Szachasima i Bet-Szemesz, a kończyła się przy Jordanie: szesnaście miast i przyległe do nich wioski. **23**. Oto dziedzictwo pokolenia synów Issachara według ich rodzin, te miasta oraz przyległe do nich wioski. **24**. Potem padł piąty los dla pokolenia synów Aszera według ich rodzin. **25**. I ich granica obejmowała: Chelkat, Chali, Beten, Akszaf; **26**. Alammelek, Amad i Miszal, a dochodziła do Karmelu na zachodzie i do Szichor-Libnat. **27**. Stamtąd skręcała na wschód do Bet-Dagon i biegła aż do Zebulona i do doliny Jiftach-El na północ od Bet-Emek i Neiel i wychodziła do Kabulu po lewej stronie; **28**. I *do* Ebronu, Rechobu, Chammonu i Kany aż do Wielkiego Sydonu. **29**. Potem granica skręcała do Rama aż do warownego miasta Tyr; stamtąd skręcała do Chosa i kończyła się przy morzu, od wybrzeża do Akzibu. **30**. *Obejmowała* również Umma, Afek i Rechob: dwadzieścia dwa miasta oraz przyległe do nich wioski. **31**. Oto dziedzictwo pokolenia synów Aszera według ich rodzin, te miasta i przyległe do nich wioski. **32**. *Potem* dla synów Neftalego padł szósty los, dla synów Neftalego według ich rodzin. **33**. Ich granica biegła od Chelef, od Helon do Saanannim, Adami, czyli Nekeb, oraz Jabneel aż do Lakum i kończyła się *przy* Jordanie. **34**. Następnie ta granica skręcała na zachód *do* Aznot-Tabor, a stamtąd biegła do Chukkok i ciągnęła się na południe do Zebulona, na zachodzie dochodziła do Aszera, a do Judy nad Jordanem na wschodzie. **35**. A miastami warownymi *są*: Siddim, Ser, Chammat, Rakkat, Kinneret; **36**. Adama, Rama, Chasor; **37**. Kedesz, Edrei, En-Chasor; **38**. Jereon, Migdal-El, Chorem, Bet-Anat i Bet-Szemesz: dziewiętnaście miast oraz przyległe do nich wioski. **39**. Oto dziedzictwo pokolenia synów Neftalego według ich rodzin, te miasta oraz przyległe do nich wioski. **40**. *Potem* padł siódmy los dla pokolenia synów Dana według ich rodzin. **41**. A granica ich dziedzictwa obejmowała: Sorea, Esztaol, Ir-Szemesz; **42**. Szaalabin, Ajjalon, Jitla; **43**. Elon, Timna, Ekron; **44**. Elteke, Gibbeton, Baalat; **45**. Jehud, Bene-Berak, Gat-Rimmon; **46**. Me-Jarkon i Rakkon z granicą naprzeciw Jafy. **47**. Lecz obszar synów Dana był zbyt mały. Synowie Dana wyruszyli więc do walki z Leszem, zdobyli je, pobili je ostrzem miecza, wzięli je w dziedzictwo i mieszkali w nim. I nazwali Leszem Dan, od imienia swego ojca. **48**. Oto dziedzictwo pokolenia synów Dana według ich rodzin, te miasta oraz przyległe do nich wioski. **49**. A gdy dokończyli dzielenie ziemi według jej granic, synowie Izraela dali spośród siebie dziedzictwo Jozuemu, synowi Nuna. **50**. Zgodnie z rozkazem JAHWE dali mu miasto, o które poprosił, Timnat-Serach na górze Efraim, gdzie zbudował miasto i mieszkał w nim. **51**. Oto dziedzictwa, które losem podzielili w posiadanie kapłan Eleazar, Jozue, syn Nuna, i naczelnicy ojców pokoleń synów Izraela w Szilo przed JAHWE, u wejścia do Namiotu Zgromadzenia, i dokończyli podział ziemi.

Rozdział 20

1. Potem JAHWE powiedział do Jozuego: **2**. Powiedz synom Izraela: Wyznaczcie sobie miasta schronienia, o których mówiłem wam przez Mojżesza; **3**. Aby tam uciekał zabójca, który by zabił człowieka niechcący i mimowolnie. Będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi. **4**. Gdy *ktoś*

ucieknie do jednego z tych miast i stanie przy wejściu do bramy miejskiej, opowie do uszu starszych tego miasta swoją sprawę, a oni przyjmą go do miasta do siebie i dadzą mu miejsce, i będzie z nimi mieszkał. **5**. A gdy będzie go ścigał mściciel krwi, to nie wydadzą zabójcy w jego ręce, gdyż nieumyślnie zabił swego bliźniego i nie czuł do niego przedtem nienawiści. **6**. I będzie mieszkał w tym mieście, dopóki nie stanie przed zgromadzeniem na sąd i aż do śmierci najwyższego kapłana, który będzie w tym czasie. Wtedy zabójca wróci i przyjdzie do swego miasta i do swego domu, do miasta, z którego uciekł. **7**. I wyznaczyli Kedesz w Galilei na górze Neftalego, Sychem na górze Efraim oraz Kiriat-Arba, *czyli* Hebron, na górze Judy. **8**. Z drugiej zaś strony Jordanu, na wschód od Jerycha, wyznaczyli Beser na pustyni, na równinie, z pokolenia Rubena, Ramot w Gileadzie z pokolenia Gada oraz Golan w Baszanie z pokolenia Manassesa. **9**. Oto miasta ucieczki dla wszystkich synów Izraela i cudzoziemców, którzy mieszkają pośród nich, aby mógł tam uciec każdy, kto zabił kogoś przez nieuwagę i nie poniósł śmierci z ręki mściciela krwi, zanim stanie przed zgromadzeniem.

Rozdział 21

1. Wtedy naczelnicy wśród ojców Lewitów przyszli do kapłana Eleazara, do Jozuego, syna Nuna, i do naczelników wśród ojców pokoleń synów Izraela. **2**. I powiedzieli do nich w Szilo, w ziemi Kanaan: JAHWE rozkazał przez Mojżesza, abyście nam dali miasta do mieszkania wraz z ich pastwiskami dla naszego bydła. **3**. Synowie Izraela dali więc Lewitom ze swego dziedzictwa zgodnie ze słowem JAHWE te miasta oraz ich pastwiska. **4**. Padł los dla rodzin Kehatytów: synowie kapłana Aarona spośród Lewitów otrzymali losem trzynaście miast od pokolenia Judy, od pokolenia Symeona i od pokolenia Beniamina. **5**. A pozostali synowie Kehata *otrzymali* losem dziesięć miast od rodzin pokolenia Efraima, od pokolenia Dana i od połowy pokolenia Manassesa. **6**. A synowie Gerszona *otrzymali* losem trzynaście miast od rodzin pokolenia Issachara, od pokolenia Aszera, od pokolenia Neftalego i od połowy pokolenia Manassesa w Baszanie. **7**. *Także* synowie Merariego według swoich rodzin *otrzymali* dwanaście miast od pokolenia Rubena, od pokolenia Gada i od pokolenia Zebulona. **8**. Synowie Izraela dali więc Lewitom przez losowanie te miasta i ich pastwiska, jak rozkazał JAHWE przez Mojżesza. **9**. Dali z pokolenia synów Judy i z pokolenia synów Symeona następujące miasta wymienione z nazwy. **10**. I otrzymali je synowie Aarona, z rodzin Kehatytów, spośród synów Lewiego, gdyż dla nich padł pierwszy los. **11**. I dano im miasto Arba, ojca Anaka, czyli Hebron, w górach Judy i leżące wokół niego pastwiska; **12**. Ale pole tego miasta i przyległe do niego wioski dano w posiadanie Kalebowi, synowi Jefunnego. **13**. Synom kapłana Aarona dano miasto schronienia dla zabójcy: Hebron i jego pastwiska, a także Libnę i jej pastwiska; **14**. Jattir i jego pastwiska, Esztemoa i jego pastwiska; **15**. Cholon i jego pastwiska, Debir i jego pastwiska; **16**. Ain i jego pastwiska, Juttę i jej pastwiska oraz Bet-Szemesz i jego pastwiska: dziewięć miast od tych dwóch pokoleń. **17**. A od pokolenia Beniamina: Gibeon i jego pastwiska, Gebę i jej pastwiska; **18**. Anatot i jego pastwiska, Almon i jego pastwiska: cztery miasta. **19**. Wszystkich miast

synów Aarona, kapłanów, było trzynaście wraz z ich pastwiskami. **20**. Ale rodzinom synów Kehata, Lewitom, którzy pozostali z synów Kehata, *dano* przez losowanie miasta od pokolenia Efraima. **21**. A dano im miasto schronienia dla zabójcy: Sychem i jego pastwiska na górze Efraim, a także Gezer i jego pastwiska; **22**. Kibsaim i jego pastwiska oraz Bet-Choron i jego pastwiska: cztery miasta. **23**. Także od pokolenia Dana: Elteko i jego pastwiska, Gibbaton i jego pastwiska; **24**. Ajjalon i jego pastwiska, Gat-Rimmon i jego pastwiska: cztery miasta. **25**. A od połowy pokolenia Manassesa: Tanak i jego pastwiska oraz Gat-Rimmon i jego pastwiska: dwa miasta. **26**. Wszystkich miast wraz z ich pastwiskami dla pozostałych rodzin synów Kehata *było* dziesięć. **27**. Synom Gerszona, z rodzin Lewiego, dano od połowy pokolenia Manassesa miasta schronienia dla zabójcy: Golan w Baszanie i jego pastwiska oraz Beeszterę i jej pastwiska: dwa miasta. **28**. Od pokolenia Issachara Kiszjon i jego pastwiska, Dobrat i jego pastwiska; **29**. Jarmut i jego pastwiska oraz En-Gannim i jego pastwiska: cztery miasta. **30**. A od pokolenia Aszera Miszeal i jego pastwiska, Abdon i jego pastwiska; **31**. Chelkat i jego pastwiska oraz Rechob i jego pastwiska: cztery miasta. **32**. A od pokolenia Neftalego *dano* miasto schronienia dla zabójcy: Kedesz w Galilei i jego pastwiska, Chammot-Dor i jego pastwiska oraz Kartan i jego pastwiska: trzy miasta. **33**. Wszystkich miast dla Gerszonitów według ich rodzin *było* trzynaście wraz z ich pastwiskami. **34**. Potem rodzinom synów Merariego, pozostałym Lewitom, *dano* od pokolenia Zebulona: Jokneam i jego pastwiska, Kartę i jej pastwiska; **35**. Dimnę i jej pastwiska, Nahalal i jego pastwiska: cztery miasta. **36**. A od pokolenia Rubena Beser i jego pastwiska, Jahaza i jej pastwiska; **37**. Kedemot i jego pastwiska, Mefaat i jego pastwiska: cztery miasta. **38**. Od pokolenia Gada *dano* miasta schronienia dla zabójcy: Ramot w Gileadzie i jego pastwiska, Machanaim i jego pastwiska; **39**. Cheszbon i jego pastwiska, Jazer i jego pastwiska: razem cztery miasta. **40**. Wszystkich miast przydzielonych losem dla synów Merariego według ich rodzin, którzy jeszcze pozostali z rodzin Lewitów, było dwanaście. **41**. Wszystkich miast Lewitów pośród dziedzictwa synów Izraela było czterdzieści osiem wraz z ich pastwiskami. **42**. A każde z tych miast miało dokoła siebie pastwiska; tak *było* z każdym z tych miast. **43**. Dał więc JAHWE Izraelowi całą ziemię, którą przysiągł dać ich ojcom; i posiedli ją, i mieszkali w niej. **44**. Dał im JAHWE także odpoczynek ze wszystkich stron, tak jak przysiągł ich ojcom. Nie ostał się przed nimi nikt spośród wszystkich ich wrogów, wszystkich ich wrogów wydał JAHWE w ich ręce. **45**. Nie zawiodło *żadne* słowo ze wszystkich dobrych słów, które JAHWE obiecał domowi Izraela; wszystko się wypełniło.

Rozdział 22

1. Wtedy Jozue przywołał Rubenitów, Gadytów oraz połowę pokolenia Manassesa; **2**. I powiedział do nich: Strzegliście wszystkiego, co wam nakazał Mojżesz, sługa JAHWE, i byliście posłuszni memu głosowi we wszystkim, co wam nakazałem. **3**. Nie opuściliście swoich braci przez *ten* długi czas aż do dziś, ale strzegliście pilnie rozkazu JAHWE, waszego Boga. **4**. A teraz JAHWE, wasz Bóg, dał odpoczynek waszym braciom, jak im obiecał. Zawróćcie więc teraz i idźcie do waszych namiotów i do

ziemi waszej własności, którą dał wam Mojżesz, sługa JAHWE, po drugiej stronie Jordanu. **5**. Tylko uważajcie pilnie, by zachować przykazanie i prawo, które nakazał wam Mojżesz, sługa JAHWE — abyście miłowali JAHWE, swojego Boga, kroczyli wszystkimi jego drogami, zachowywali jego przykazania, lgnęli do niego i służyli mu z całego swego serca i z całej swej duszy. **6**. Potem Jozue błogosławił im i odesłał ich, a oni odeszli do swoich namiotów. **7**. Mojżesz bowiem dał *jednej* połowie pokolenia Manassesa *posiadłość* w Baszanie, *ale drugiej* jego połowie Jozue dał *dział* z ich braćmi po zachodniej stronie Jordanu. A gdy Jozue odesłał ich do ich namiotów, błogosławił im. **8**. I powiedział do nich: Wracajcie z wielkimi bogactwami do waszych namiotów, z bardzo licznymi stadami, ze srebrem, złotem, miedzią i żelazem oraz z wielką liczbą szat. Podzielcie się ze swymi braćmi łupem po waszych wrogach. **9**. Wtedy synowie Rubena i synowie Gada oraz połowa pokolenia Manassesa zawrócili i opuścili synów Izraela w Szilo, które leży w ziemi Kanaan, aby pójść do ziemi Gilead, do ziemi swojej własności, którą dziedzicznie otrzymali zgodnie ze słowem JAHWE za pośrednictwem Mojżesza. **10**. I gdy przybyli w okolice Jordanu *położone* w ziemi Kanaan synowie Rubena i synowie Gada oraz połowa pokolenia Manassesa, zbudowali tam ołtarz nad Jordanem, ołtarz wielki i okazały. **11**. I synowie Izraela usłyszeli, że mówiono: Oto synowie Rubena, synowie Gada i połowa pokolenia Manassesa zbudowali ołtarz naprzeciw ziemi Kanaan w okolicy Jordanu, gdzie przeszli synowie Izraela. **12**. Gdy więc synowie Izraela o tym usłyszeli, zebrało się całe zgromadzenie synów Izraela w Szilo, aby wyruszyć przeciw nim na wojnę. **13**. I synowie Izraela wysłali do synów Rubena, synów Gada i połowy pokolenia Manassesa, do ziemi Gilead, Pinchasa, syna kapłana Eleazara; **14**. A z nim dziesięciu naczelników, po jednym z każdego rodu ze wszystkich pokoleń Izraela; każdy naczelnik był głową rodu swoich ojców wśród tysięcy Izraela. **15**. *Ci* przyszli do synów Rubena, synów Gada i połowy pokolenia Manassesa, do ziemi Gilead, i powiedzieli do nich: **16**. Tak mówi całe zgromadzenie JAHWE: Cóż to za przestępstwo, którego się dopuściliście wobec Boga Izraela, że odwróciliście się dziś od JAHWE, budując sobie ołtarz, aby zbuntować się dziś przeciw PANU? **17**. Czy mało nam nieprawości popełnionej w Peor, z której nie jesteśmy oczyszczeni po dziś dzień, a za którą na zgromadzenie JAHWE spadła plaga; **18**. Że wy dziś odwróciliście się, *żeby nie pójść* za PANEM? A ponieważ buntujecie się dziś przeciw JAHWE, jutro on rozgniewa się na całe zgromadzenie Izraela. **19**. A jeśli ziemia waszej posiadłości jest nieczysta, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa JAHWE, w której znajduje się przybytek JAHWE, i weźcie sobie posiadłości pośród nas; tylko nie buntujcie się przeciw JAHWE ani nie buntujcie się przeciwko nam, budując sobie ołtarz poza ołtarzem JAHWE, naszego Boga. **20**. Czy to nie Akan, syn Zeracha, dopuścił się przestępstwa przy rzeczach przeklętych i czy gniew nie spadł na całe zgromadzenie Izraela? I nie tylko on umarł za swoją nieprawość. **21**. Wtedy synowie Rubena, synowie Gada i połowa pokolenia Manassesa odpowiedzieli naczelnikom nad tysiącami Izraela: **22**. JAHWE, Bóg bogów, JAHWE, Bóg bogów, on wie, i Izrael też się dowie: Jeśli stało się to przez bunt albo przestępstwo przeciw JAHWE — niech nas dziś nie oszczędzi; **23**. Jeśli zbudowaliśmy sobie ołtarz, aby się odwrócić od JAHWE i aby

składać na nim całopalenia i ofiary pokarmowe lub pojednawcze, to niech JAHWE to rozezna; **24**. Czy nie zrobiliśmy tak *raczej* z obawy przed tym, że w przyszłości wasi synowie powiedzą naszym synom: Cóż wy macie wspólnego z JAHWE, Bogiem Izraela? **25**. Oto JAHWE ustanowił Jordan granicą między nami a wami, synowie Rubena i synowie Gada; nie macie działu w JAHWE. W ten sposób wasi synowie odwrócą naszych synów od bojaźni JAHWE. **26**. Dlatego powiedzieliśmy: Uczyńmy tak i zbudujmy sobie ołtarz, nie do całopaleń ani do *innych* ofiar; **27**. Lecz aby był świadkiem między nami a wami i między naszymi pokoleniami po nas i abyśmy służyli JAHWE przed jego obliczem w naszych całopaleniach, ofiarach pokarmowych i ofiarach pojednawczych, aby w przyszłości wasi synowie nie powiedzieli naszym synom: Nie macie udziału w JAHWE. **28**. Powiedzieliśmy więc: Gdy w przyszłości tak powiedzą nam albo naszemu potomstwu, wtedy odpowiemy: Patrzcie na podobieństwo ołtarza JAHWE, który wznieśli nasi ojcowie, nie dla całopaleń ani dla *innych* ofiar, ale żeby był świadkiem między nami a wami. **29**. Nie daj Boże, żebyśmy mieli buntować się przeciw JAHWE i odwrócić się dziś od JAHWE, budując ołtarz do całopaleń, ofiar pokarmowych i *innych* ofiar poza ołtarzem JAHWE, naszego Boga, który znajduje się przed jego przybytkiem. **30**. A gdy kapłan Pinchas, naczelnicy zgromadzenia i przełożeni nad tysiącami Izraela, którzy z nim byli, usłyszeli słowa, które mówili synowie Rubena, synowie Gada i synowie Manassesa, uznali *je* za słuszne. **31**. I Pinchas, syn kapłana Eleazara, powiedział do synów Rubena, synów Gada i synów Manassesa: Dzisiaj przekonaliśmy się, że JAHWE jest pośród nas, bo nie dopuściliście się tego przestępstwa przeciw JAHWE i wyzwoliliście synów Izraela z ręki JAHWE. **32**. Wtedy Pinchas, syn kapłana Eleazara, oraz naczelnicy powrócili od synów Rubena i od synów Gada z ziemi Gilead do ziemi Kanaan, do synów Izraela, i zdali im sprawę. **33**. I spodobało się to synom Izraela; synowie Izraela błogosławili Boga i nie mówili *więcej* o wyruszeniu przeciw nim na wojnę, by zniszczyć ziemię, w której mieszkali synowie Rubena i synowie Gada. **34**. Synowie Rubena i Gada nazwali ten ołtarz Ed, *mówiąc*: Świadkiem będzie między nami, że JAHWE *jest* Bogiem.

Rozdział 23

1. A po długim czasie, gdy JAHWE dał Izraelowi odpoczynek od wszystkich ich okolicznych wrogów, a Jozue był już stary i w podeszłym wieku; **2**. Jozue przywołał całego Izraela, jego starszych, jego naczelników, jego sędziów i jego przełożonych i powiedział do nich: Jestem już stary i w podeszłym wieku. **3**. A wy widzieliście wszystko, co JAHWE, wasz Bóg, uczynił wszystkim tym narodom ze względu na was, gdyż JAHWE, wasz Bóg, sam walczył za was. **4**. Spójrzcie, podzieliłem wam losem narody, które pozostały, jako dziedzictwo dla waszych pokoleń, i wszystkie narody, które wytraciłem, od Jordanu aż do Morza Wielkiego na zachodzie. **5**. A JAHWE, wasz Bóg, sam je wypędzi przed wami i wygna je sprzed waszych oczu, i posiądziecie dziedzicznie ich ziemię, jak wam to powiedział JAHWE, wasz Bóg. **6**. Umacniajcie się bardzo, by strzec i wypełniać wszystko, co jest napisane w księdze Prawa Mojżesza, nie odstępując od niego na prawo *ani* na lewo. **7**. Nie mieszajcie się z tymi narodami, które

pozostały pośród was, ani nie wspominajcie imion ich bogów, ani *na nich* nie przysięgajcie, ani im nie służcie, ani nie oddawajcie im pokłonu; **8**. Ale lgnijcie do JAHWE, swojego Boga, tak jak czyniliście aż do dziś. **9**. JAHWE bowiem wypędził przed wami narody wielkie i potężne i nikt nie mógł ostać się przed wami aż do dziś. **10**. Jeden z was będzie ścigał tysiąc, gdyż JAHWE, wasz Bóg, sam walczy za was, jak wam obiecał. **11**. Strzeżcie się więc pilnie, byście miłowali JAHWE, waszego Boga. **12**. Jeśli bowiem odwrócicie się i przylgniecie do pozostałych narodów, do tych, które pozostały pośród was, i spowinowacicie się z nimi, i pomieszacie się z nimi, a one z wami; **13**. To wiedzcie na pewno, że JAHWE, wasz Bóg, nie będzie więcej wyganiał tych narodów przed wami, ale będą dla was sidłem i pułapką, biczem na wasze boki i cierniem dla waszych oczu, aż wyginiecie z tej przewybornej ziemi, którą dał wam JAHWE, wasz Bóg. **14**. A oto idę dziś drogą całej ziemi; poznajcie więc z całego swojego serca i całą swoją duszą, że nie zawiodło żadne słowo ze wszystkich dobrych słów, które mówił o was JAHWE, wasz Bóg; wszystkie wam się wypełniły, a nie zawiodło żadne słowo. **15**. Dlatego tak jak wam się wypełniło każde dobre słowo, które obiecał wam JAHWE, wasz Bóg, tak JAHWE sprowadzi na was każde złe słowo, aż was wytraci z tej przewybornej ziemi, którą wam dał JAHWE, wasz Bóg. **16**. Jeśli złamiecie przymierze JAHWE, swojego Boga, które wam przykazał, i pójdziecie służyć obcym bogom, i będziecie oddawać im pokłon, wtedy gniew JAHWE rozpali się przeciw wam i zginiecie prędko z tej przewybornej ziemi, którą wam dał.

Rozdział 24

1. Potem Jozue zebrał wszystkie pokolenia Izraela w Sychem i zwołał starszych Izraela, jego naczelników, jego sędziów i jego przełożonych, a ci stawili się przed Bogiem. **2**. I Jozue powiedział do całego ludu: Tak mówi JAHWE, Bóg Izraela: Po drugiej stronie rzeki mieszkali od dawnych czasów wasi ojcowie, Terach, ojciec Abrahama i Nachora, i służyli obcym bogom. **3**. Wtedy zabrałem waszego ojca Abrahama z drugiej strony rzeki i prowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem jego potomstwo, dając mu Izaaka. **4**. Dałem też Izaakowi Jakuba i Ezawa, a Ezawowi dałem górę Seir, aby ją posiadł, ale Jakub i jego synowie zeszli do Egiptu. **5**. I posłałem Mojżesza i Aarona, i ukarałem Egipt plagami, które uczyniłem pośród niego. Potem wyprowadziłem was. **6**. I wyprowadziłem waszych ojców z Egiptu, i przybyliście nad morze, a Egipcjanie ścigali waszych ojców na rydwanach i koniach aż do Morza Czerwonego. **7**. Wtedy wołali do JAHWE, a on uczynił ciemność między wami a Egipcjanami i sprowadził na nich morze, które ich okryło. Wasze oczy widziały, co uczyniłem w Egipcie. I przebywaliście na pustyni przez długi czas. **8**. Potem przyprowadziłem was do ziemi Amorytów mieszkających za Jordanem, którzy walczyli przeciwko wam; ale oddałem ich w wasze ręce i posiedliście ich ziemię, a zgładziłem ich przed wami. **9**. Powstał też Balak, syn Sippora, król Moabu, aby walczyć przeciw Izraelowi. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, aby was przeklinał. **10**. I nie chciałem słuchać Balaama; dlatego raczej błogosławił wam. I tak wybawiłem was z jego rąk. **11**. Przeprawiliście

się potem przez Jordan i przyszliście do Jerycha. I walczyli przeciwko wam ludzie z Jerycha, *a także* Amoryci, Peryzzyci, Kananejczycy, Chetyci, Girgaszyci, Chiwwici i Jebusyci, ale oddałem ich w wasze ręce. **12**. I wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły przed wami dwóch królów amoryckich — nie twoim mieczem ani twoim łukiem. **13**. I dałem wam ziemię, na której nie trudziliście się, i miasta, których nie budowaliście, a w których mieszkacie; spożywacie z winnic i sadów oliwnych, których nie sadziliście. **14**. Teraz więc bójcie się JAHWE i służcie mu w szczerości i prawdzie. Usuńcie bogów, którym służyli wasi ojcowie za rzeką i w Egipcie, a służcie JAHWE. **15**. A jeśli wam się zdaje, że źle jest służyć JAHWE, wybierzcie sobie dziś, komu będziecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie po drugiej stronie rzeki, czy bogom Amorytów, w których ziemi mieszkacie. Lecz ja i mój dom będziemy służyli JAHWE. **16**. I lud odpowiedział: Nie daj Boże, byśmy mieli opuścić JAHWE, a służyć cudzym bogom. **17**. JAHWE bowiem, nasz Bóg, to on wyprowadził nas i naszych ojców z ziemi Egiptu, z domu niewoli, i uczynił na naszych oczach te wielkie znaki, i strzegł nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, między którymi przechodziliśmy; **18**. I JAHWE wypędził przed nami wszystkie ludy i Amorytów mieszkających na tej ziemi. Tak więc będziemy służyli JAHWE, bo on *jest* naszym Bogiem. **19**. Wtedy Jozue powiedział do ludu: Nie możecie służyć JAHWE, gdyż on jest Bogiem świętym, Bogiem zazdrosnym, nie przebaczy waszych przestępstw ani waszych grzechów. **20**. Jeśli opuścicie JAHWE, a będziecie służyli cudzym bogom, odwróci się *od was*, ześle na was nieszczęście i zniszczy was, choć przedtem dobrze wam czynił. **21**. I lud odpowiedział Jozuemu: Nie tak, ale JAHWE będziemy służyć. **22**. Wtedy Jozue powiedział do ludu: Sami jesteście świadkami przeciwko sobie, że wybraliście sobie JAHWE, aby mu służyć. A oni powiedzieli: Jesteśmy świadkami. **23**. *I powiedział*: Teraz więc usuńcie cudzych bogów, którzy są pośród was, i zwróćcie wasze serca ku JAHWE, Bogu Izraela. **24**. I lud odpowiedział Jozuemu: JAHWE, naszemu Bogu, będziemy służyć i jego głosu będziemy słuchać. **25**. Tak zawarł Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu w Sychem prawo i nakaz. **26**. I Jozue spisał te słowa w księdze Prawa Bożego, wziął też wielki kamień i postawił go pod dębem, który był przy świątyni JAHWE. **27**. Wtedy Jozue powiedział do całego ludu: Oto ten kamień będzie dla nas świadkiem, gdyż słyszał wszystkie słowa JAHWE, które powiedział do nas, i będzie świadkiem przeciwko wam, byście się nie wyparli swojego Boga. **28**. Potem Jozue odesłał lud, każdego do swego dziedzictwa. **29**. Po tych wydarzeniach umarł Jozue, syn Nuna, sługa JAHWE, mając sto dziesięć lat. **30**. I pogrzebali go na obszarze jego dziedzictwa w Timnat-Serach, które znajduje się na górze Efraim, na północ od góry Gaasz. **31**. Izrael służył JAHWE przez wszystkie dni Jozuego i przez wszystkie dni starszych, którzy przeżyli Jozuego, a którzy znali wszystkie dzieła JAHWE, jakie czynił dla Izraela. **32**. A kości Józefa, które synowie Izraela przenieśli z Egiptu, pogrzebali w Sychem, na części pola, które Jakub kupił od synów Chamora, ojca Sychema, za sto monet. I stało się ono dziedzictwem synów Józefa. **33**. Umarł również Eleazar, syn Aarona, i pogrzebali go na pagórku Pinchasa, jego syna, który został mu dany na górze Efraim.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Released under the Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0.
eBible.org
Polish — Polski